



„Boże Narodzenie jest zawsze, gdy w sercu człowieka rodzi się miłość”

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia prosimy przyjąć najlepsze życzenia jasnych dni wypełnionych melodią kolęd i obecnością bliskich ludzi. Niech codzienne troski ustąpią miejsca pogodnej refleksji nad życiem, a powszedni zgiełk ucichnie i zagości pokój serca

zespół redakcyjny i opiekunowie
gazetki PG3 info

W DRUGIM NUMERZE GAZETKI M.IN.:

- ✓ Prezentacja klasy III b s. 2
- ✓ O swoich pasjach opowiedzą m.in. Ewa Mikołajczyk i Anna Sawicka z kl. III b (na zdjęciach) s. 3-4 i 7-9
- ✓ Zwyczajny niezwykajny - Piotr Kuźmicz s. 3
- ✓ Historia i miejsca – Stambuł s. 5-7
- ✓ Tradycje bożonarodzeniowe z różnych części Europy s. 10
- ✓ Gwiazdy teatru i telewizji s. 18
- ✓ Dodatek matematyczny s. 19-27



ŚWIĄTECZNY PRZEPIS NA SZCZĘŚCIE:

Cztery filiżanki miłości,
dwie szklanki lojalności,
trzy litry przebaczenia,
kilogram przyjaźni,
dwie łyżeczki czułości,
cztery kwarty radości,
beczka śmiechu.

Wszystkie składniki połączyć
i starannie wymieszać.
Przyprawić dobrocią
i wyrozumiałością.
Obficie spryskać śmiechem.
Wypiekać w słońcu.
Serwować codziennie w dużych
porcjach!



KLASA III B, wychowawczyni: p. mgr Agnieszka Laszuk - Kalinowska

KLASA III B

Najlicniejsza klasa w szkole, bardzo głośna, pełna różnorodnych osobowości, zwykłych i niezwykłych. Jesteśmy klasą wyjątkową, zapewne jak każda. Ciężko jest opisać ponad trzydziestoosobową grupę jako spójną jedność. Spróbuję tylko usprawiedliwić niektóre nasze zachowania. Prawie każdy z nas jest wrażliwą jednostką, która chce znaczyć coś w klasowej społeczności. Codziennie staramy się żeby być otaczanym przez rówieśników i te starania przekładają się ponad wszystko. Lubimy być głośno, lubimy żeby nas słyszano. Zachowania w klasie to zachowania przybliżone do stadnych. Potrafimy się wspierać, ale też nie znosić, mamy hierarchię i osoby, które się z niej wyłamują oraz słabsze jednostki, które są skazane na siebie. Jednak to minie, z czasem staniemy się ludźmi, którzy potrafią radzić sobie z przeciwnościami. Gimnazjum przystosowuje nas do życia w społeczeństwie, które nie zawsze akceptujemy. Wracając do osób wyłamujących się, warto nich pamiętać. Mamy w klasie kilka bardzo utalentowanych osób, umysły ścisłe, pasje do śpiewania, koni, sportu, sztuki... Ciężko jest nas wrzucić do jednego worka. Zacieramy nasze odmienne cechy, boimy się pokazać naszą inność, boimy się odrzucenia. Nasza klasa to społeczność, w której panują określone zasady, niektórych

problemów nie da się rozwiązać, od pierwszej klasy jesteśmy szufladkowani, ale potrafimy się ze sobą rozmawiać, są osoby bardziej dominujące, podporządkowane, oraz outsiderzy.

Stanowiąc społeczność, stosujemy się głównie do zasad panujących między nami. Każdy z nas pochodzi z innego domu, został inaczej wychowany i inaczej podchodzi do życia w szkole. Jednak mało kto ujawnia się z indywidualnością, ale należy pamiętać że w naszej klasie są takie osoby.

Ewa Mikołajczyk

CO O KLASIE III B SĄDZĄ NAUCZYCIELE?

Oto krótkie wypowiedzi nauczycieli na wasz temat:

- „Zdolni, ale brakuje im chęci do pracy.”
- „Umysły otwarte na wszystko...”
- „Gdyby tylko więcej osób zgłaszało się na lekcjach...”
- „Bardzo fajna klasa! Bardzo dobrze mi się z nimi pracuje.”



Wychowawczyni - p. Agnieszka Laszuk-Kalinowska mówi: „Každy z moich wychowanków jest inny, więc trudno ich określić jednym zdaniem.”

O wypowiedź poprosiliśmy też zaprzyjaźnioną klasę. Usłyszeliśmy same pozytywne komentarze, np. „No, w porządku klasa...”, „Super, super!”

Ze wszystkich tych wypowiedzi wyłania się raczej pozytywny obraz klasy 3B. Oczywiście pozostaje pewien niedosyt ze strony nauczycieli, że moglibyście bardziej wykorzystywać swoje wszechstronne zdolności. Przed wami jeszcze kilka miesięcy nauki w naszym Gimnazjum. Postarajcie się wykorzystać ten czas jak najlepiej.

SPY

ZWYCZAJNY - NIEZWYCZAJNY PIOTR KUŹMICZ

Aleksandra Lewandowska: Witaj, czy zgodziłbyś się odpowiedzieć na kilka pytań o sobie?

Piotr Kuźmicz: Z wielką chęcią.

A.L.: Czym się interesujesz?

P.K.: Mam wiele różnych zainteresowań. Trudno uwierzyć, ale bardzo lubię szkołę, szczególnie lekcje wychowania fizycznego.

A.L.: W co najbardziej lubisz grać?

P.K.: Zdecydowanie w piłkę nożną.

A.L.: Emocjonujesz się tym sportem także przed telewizorem?

P.K.: Pewnie, chętnie oglądam mecze Realu Madryt, a moimi ulubionymi piłkarzami są Cristiano Ronaldo i Iker Casillas.

A.L.: Czy wiążesz swoją przyszłość z piłką nożną?

P.K.: Nie, raczej nie, gram głównie dla przyjemności.

A.L.: W takim razie co zamierzasz robić po skończeniu gimnazjum? Zastanawiałeś się już nad tym?

P.K.: Myślę, że pójdę do jakiegoś technikum, gdzie rozwinę swoje umiejętności związane z mechaniką.

A.L.: A jak spędzasz swój wolny czas?

P.K.: Jak wspominałem, ważnym aspektem mojego życia jest mechanika, dlatego często majsterkuję sobie w garażu. Lubię również grać w gry komputerowe, szczególnie Mario, choć tak naprawdę jako osoba towarzyska swój czas spędzam głównie z przyjaciółmi.

A.L.: Czy jest coś, co Cię wyróżnia spośród tłumu?

P.K.: Jestem nadzwyczaj kulturalnym człowiekiem. Myślę też, że moim znakiem rozpoznawczym są idealnie dobrane perfumy.

A.L.: Rozmawiając z Tobą, nie sposób nie zauważyć, iż

jestes niesamowicie sympatyczną i zabawną osobą. Skąd czerpiesz tyle pozytywnej energii?

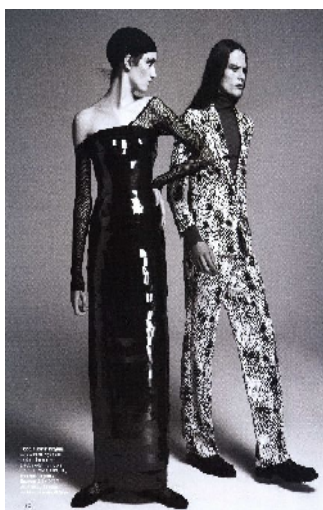
P.K.: Ciężko powiedzieć. Uważam, że należy żyć chwilą i nie marnować czasu na jakiegokolwiek nieprzyjemne incydenty.



A.L.: Dziękuję Ci za ten wywiad. Myślę, że pozwolił on w pewnym stopniu przedstawić Twoją osobę naszym czytelnikom.

P.K.: Ja również dziękuję.

UCZEŃ Z PASJĄ – EWA MIKOŁAJCZYK



Ewelina Kulik: Witaj. Chciałabym z Tobą porozmawiać.

Ewa Mikołajczyk: Dobrze.

E. K.: Czym się interesujesz?

E. M.: Interesuję się sztuką, psychologią, modą... Uwielbiam rysować, projektuję ubrania w wolnym czasie, dużo czytam.

E. K.: Które z tych zainteresowań rozwijasz w największym stopniu?

E. M.: Projektowanie ubrań. Rysunek. Chodzę na koło plastyczne, gdzie po kilka godzin rysuję martwą naturę.

E. K.: Z czym wiążesz swoją przyszłość?

E. M.: Mam bliżej określony plan, ale nie chce go zdradzać,

ponieważ boję się, że może mi się to nie udać. W każdym razie chciałabym związać swoją przyszłość z modą, jako projektantka.

E. K.: Czy aktualnie robisz coś w tym kierunku?

E. M.: Chodzę do szkoły. I pracuję jako modelka.

E. K.: Gdzie pracujesz?

E. M.: Na wybiegu. I przed aparatem.

E. K.: Masz jakieś stałe miejsce zatrudnienia?

E. M.: Mam agencję, która szuka mi zleceń. Agencja nazywa się Avant Models. Nie ma czegoś takiego jak stałe zatrudnienie w modelingu. Albo ma się sesje i pokazy, albo tylko jest się w agencji i nic oprócz tego. Oczywiście zdarza się, że projektant zatrudnia modelkę np. na pół roku i wtedy robi ona wszystkie jego pokazy, kampanie, ale takie rzeczy nie dzieją się w Polsce.

E. K.: Czy opowiesz nam o swojej pracy ?

E. M.: Zaczęło się od tego, że zostałam zaczepona w centrum handlowym w Warszawie. Miałam wtedy 13 lat. Pojechałam z mama do Warszawy na rozmowę, jedną, drugą, trzecią. Potem podpisałam umowę.

E. K.: Gdzie do tej pory byłaś zatrudniana?

E. M.: Pracowałam przy pokazach w Polsce dla Joanny Klimas, Macieja Zienia, Roberta Kupisza, Jemioła, Paprockiego i Brzozowskiego, Gala Flesz. Pracowałam dla polskich magazynów takich jak Hot, Avanti. Oprócz tego mam na koncie okładkę do Warsawholic czy Womens Health. Byłam na jednym zagranicznym, sześciotygodniowym kontrakcie w Stambule.

E. K.: Co zamierzasz robić po skończeniu gimnazjum?

E. M.: A mam jakieś inne wyjście niż liceum? Nawet już sobie upatrzyłam jedno.



E. K.: Czy zdradzisz nam które?

E. M.: Nie chcę tego robić, bo boję się, że nie uda mi się tam dostać. Będzie dosyć ciężko, szkoła ta nie mieści się w granicach Białej. Jak się dostanę, to na pewno powiem. Trzymajcie kciuki.

E.K.: Czy zdradzisz nam chociaż jaki profil Cię najbardziej interesuje?

E. M.: Wtedy wszystko wyjdzie na jaw.

E. K.: Jak wygląda zazwyczaj twój tydzień?

E. M.: W roku szkolnym, kiedy jest sezon na pokazy, dużo się dzieje. Mam na przykład we wtorek kilka castingów, a we środę, czwartek i piątek mam sprawdziany. Uczę się w pociągu czy przed pokazem. Raz zdarzyło mi się, że miałam pokaz w środku tygodnia i o 3 w nocy byłam w domu, a następnego dnia szłam do szkoły. Przed pokazem modelki przychodzą na 8 rano, kiedy pokaz zaczyna się o 22. Trwają wtedy przygotowania, a ja w międzyczasie muszę się uczyć. Zdarza się też, że idę do szkoły na 3 godziny i potem jadę do Warszawy na casting i wracam tego samego dnia. Gimnastykuję się jak mogę, żeby wyrobić w szkole. Wygląda to tak, że po prostu mnie nie ma, a tyle się w tym czasie dzieje. Lubię swoje zajęcia, satysfakcjonują mnie. Dzięki temu pojechałam na świetny kontrakt, cały czas poznaję nowych ludzi. Do tej pory było to moje tajemne zajęcie, teraz zacznę oglądać światło dzienne w mojej szkole.

E. K.: Czy mogłabyś dać radę dla ludzi, którzy również chcieliby rozpocząć swoją własną przygodę z modelingiem?

E. M.: Należy uważać na małe nieznane agencje oraz nie zatracać się w dietach, bo utrzymanie wymiarów przychodzi ciężko i nie warto tracić zdrowia.

E. K.: W jakim miejscu na ziemi widzisz siebie za 10 lat?

E. M.: Oj... Dużo takich miejsc... Szczerze, to nie wiem. Może zamieszkami w Warszawie albo we Wrocławiu? Mam sentyment do Wrocławia. A może gdzieś za granicą. Mam nadzieję, że po studiach będę miała dużo możliwości i wtedy wybiorę.

E. K.: Dziękuję za wywiad.

E. M.: Proszę.



O NIECODZIENNYM ŻYCIU W TURCJI

Stambuł. Trzecie najliczniejsze miasto na świecie, położone na krańcu Europy i Azji. Jak tam wylądowałam na 6 tygodni? Wsiadłam do samolotu i już mnie nie było. Nie bałam się za bardzo, jednak przed wylotem nie byłam w stanie nic jeść. Obawiałam się tego, co mnie czeka. Czy byłam gotowa na taką podróż? Nikt się nad tym nie zastanawiał, ani moja agencja, ani ja. Chciałam tam pojechać, bo wszystkie modelki jeżdżą na kontrakty, do pracy. Dobrze zrobiłam.. Pakowanie, bieganie po domu, zakupy, stres. Pożegnanie. Byłam przeszczęśliwa, podekscytowana. Nie pamiętam lotu w tamtą stronę, na szczęście nie boję się latać.

Przypominam sobie, jak się dowiedziałam o moim kontrakcie. Pojechałam wtedy do Warszawy na casting do pokazu Roberta Kupisza, z którego odebrała mnie moja szefowa. Jechałyśmy samochodem, a ona wtedy mówi: „Ewa, jedziesz do Stambułu”. Szok. W końcu! Kontrakt. Potem oczywiście umawiała z moją mamą szczegóły, datę wylotu, ustaliły że najlepiej będzie zacząć o wrzesień, wtedy mniej modelek jeździ, mniejsza konkurencja. Przejmowałam się, bo po powrocie musiałam nadrobić trzy tygodnie zaległości, których było niemało. Tam oczywiście też się trochę uczyłam, w drodze na castingi, w przerwie na lunch. Zależało mi bardzo na tym, żeby mieć dobre oceny. Wyszło, jak wyszło...

Na kontrakcie miałam szczęście. Już w samolocie spotkałam Natalię, modelkę, którą ledwo co znałam z pokazu Project Runway. Została moją przyjaciółką. Nie wiem, jak bym sobie bez niej poradziła... Pomagała mi na samym początku, na lotnisku już w Turcji, które jest kilka razy większe niż to w Warszawie, wspierała mnie na pierwszych castingach.

Podczas pobytu w Stambule nauczyłam się bardzo wiele, nie jestem w stanie nazwać tego słowami. Pomijając język angielski, którego musiałam używać od rana do wieczora, żeby porozmawiać ze swoimi współlokatorami, moją turecką szefową, kierowcą, bookerem. W jednym, trzypokojowym mieszkaniu mieściła się moja międzynarodowa rodzina: Monika - Węgry, Audry - Czechy, Janka - Słowacja, Ja, Aleksander i Natalia - Polska. Natalia i Alex wyjechali dwa tygodnie przede mną, natychmiast wymienił się skład na kolejną Polkę, Francuzkę i Amelę z Czarnogóry! Prawie codziennie kierowca woził nas na castingi czy do pracy. Nauczyłam się słuchać krytyki, nie wszystkim się podobałam i na początku źle się z tym czułam, przyzwyczaiałam się do komentarzy na mój temat, nie raz słyszałam że muszę schudnąć, że jestem za wysoka, za młoda, mam za długie włosy... Można się przyzwycząić. Później przestałam się tym nie przejmować, szalałam w tureckich cukierniach i restauracjach, zwiedzałam, odpoczywałam. Jedzenie mają przepyszne, serniki, baklavy, puddingi i bardzo dużo innych dań, których nazw, niestety, nie pamiętam...

Pracę udało mi się dostać kilka razy, jak na początkującą modelkę (jestem nią od półtora roku), to całkiem dobrze. Na kontrakt jeździ się szukać pracy, może tak stać się że dziewczyna pojedzie i nie dostanie ani jednego zlecenia, po prostu odsyła się ją wcześniej do domu, jednak nie zawsze znaczy, że ona nie nadaje się na modelkę. Mówi się wtedy, że „nie trafiła w rynek”. W Dubaju lubią brunetki z ciemnymi oczami i oliwkową cerą, w Azji blondynki, najlepiej z „baby face” czyli dziecięcą twarzą, więc w Japonii, w Chinach pracują czternasto- szesnastolatki. Praca czasami jest ciężka, raz miałam zdjęcia od 8 rano do 1 w nocy! Audry mówiła mi, że jak miała 14 lat, pojechała do Tokyo i przepłakała dwa miesiące.

Wracając do Stambułu, był to naprawdę piękny czas. Miejsce jak dla mnie bardzo egzotyczne, odmienna kultura, nowe doświadczenia. Miałam dużo czasu na zwiedzanie, przyjrzenie się z bliska miejscu, które jest bardzo nasiąknięte historią. Stare miasto, Hagia Sophia, meczety między drapaczami chmur. Myślę, że to miejsce warto jest szerszego opisanie, a podczas mojego pobytu zdobyłam sporą wiedzę na temat tego miejsca.

E.M. III b

HISTORIA I MIEJSCE - ISTAMBUŁ

Odviszając dawne najświetniejsze miasto starożytności, można dowiedzieć się wiele na temat tego miejsca. W 330 roku Konstantyn Wielki wznosił Konstantynopol. Rozwinął się tam ośrodek handlu, ogromne bogactwa nie śniły się innym władcom Europy. Konstantynopol zawdzięczał to między innymi świetnemu położeniu. Dziś miasto czternastomilionowe, w niewielkiej części przypomina dawną świetność. Istambuł to miasto kontrastów. Między drapaczami chmur chowają się meczety, które nawołują pięć razy dziennie, zaczynając od piątej rano.

Z nieba leje się skwar, a ludzie są cały czas w korkach. Na ulicach nie ma wytchnienia. W starej części wszędzie są ogromne ilości turystów każdej rasy, natomiast w głąb łądu, w najnowocześniejszych częściach miasta, gdzie wszechobecne są centra handlowe, ogromne banki i wieżowce, na jakąkolwiek białą twarz mieszkańcy patrzą z ogromnym szokiem. To jest ich teren, gdzie nie ma obcokrajowców.

Najbardziej przyjaznym miejscem jest stare miasto. Tam wznoszą najciekawsze monumenty do zobaczenia, min. Kościół Mądrości Bożej czyli Hagia Spohia, Błękitny Meczet czyli meczet o sześciu minaretach,



który swoim pięknem miał przyćmić Hagie Spohie. Z zewnątrz rzeczywiście jest bardziej imponujący, jednak jeśli chodzi o wnętrze Kościół Mądrości Bożej robi nieporównywalnie większe wrażenie. Jest dużo większy i wyższy. Mi najbardziej utrwalił się w pamięci. Wydaje się, że kopuła naprawdę zwisa z nieba. Aż ciężko uwierzyć, że taka wspaniała budowla została wzniesiona przez człowieka i to tyle wieków temu. Spotkają się tam dwie religie, dwie sztuki. Mozaiki katolickie i islamskie geometryczne wzory (arabeski). Mozaiki przedstawiają wizerunki świętych, są bardzo dobrze zachowane, ponieważ islamiści po przejęciu Kościoła pokryli je wapnem, aby je zakryć i dzięki temu przetrwały one w tak doskonałym stanie do naszych czasów. Religia islamska zakazuje pokazywania wizerunku ludzkiego, ponieważ jest uważane za obrazę to, że człowiek może chcieć naśladować to, co stworzył Bóg. Za Hagią Sophią wznosi się Topkapi, gdzie mieszkał Sułtan wraz z haremem. Cały pałac jest imponujący. W środku można obejrzeć jeden z największych diamentów świata. Samo położenie kompleksu pałacowego robi wrażenie, pałac wznosi się nad morzem Marmara. Na starym mieście kwitnie handel, ulice są zatłoczone jak nigdzie indziej. Ludzie zaczepiają cię na ulicy i płynnym angielskim zapraszają cię do drogich restauracji, żeby spróbować wykwintnych tureckich dań.



Podobna sytuacja dzieje się na Egipskim Bazarze, gdzie

jest pełno niespotykanych, egzotycznych przypraw, herbat i słodczy. Każdy zaprasza cię do siebie, ludzie się przepychają, wykrzykują ceny. Egipski Bazar jest dużo bardziej warty zwiedzania niż Wielki Bazar, bo na Wielkim Bazarze można kupić najczęściej podróbkę torebki czy szal. Na Egipskim są głównie przyprawy, czy słodczy, nie jest robiony pod turystów, którzy koniecznie muszą przywieźć sobie pamiątki, które i tak były robione w Chinach.

Widok na całe miasto rozciąga się z tarasu widokowego Galata Tower, wybudowanego w 1348 r. w celach obronnych, w czasach osmańskich pełniła rolę strażnicy, dziś jest obiektem turystycznym. Z Galaty rozciąga się widok na Bosfor, za nim na azjatycką stronę miasta, obok Złoty Róg, dalej stare miasto i najważniejsze meczety. Pod samą Galatą rozciąga się część zwana „nowym miastem”, co jest zadziwiające, ponieważ ta część ma ponad 100 lat i mieszczą się tam najbrzydsze budynki, w połowie pozawalane, czy nawet slumsy. Dalej, w głąb miasta zaczyna się bardzo nowoczesna metropolia. Ponad 10 linii metra, nowoczesna architektura, dwa mosty na Bosworze, podświetlane nocą na kolorowo, trzeci most jest w budowie. Moim zdaniem azjatycka strona bardziej przypomina Europę niż strona europejska. Na azjatyckiej stronie ulice są szersze, wyczuwa się różnicę w architekturze, jest mniej ludzi, trudno spotkać tam kobietę ubraną w burkę, gdzie po stronie przeciwległej jest ich pełno.



Warto wspomnieć także o Atatürku, który jest uważany za ojca narodu. Zastąpił się tym, że



walczył ze sultańskim despotyzmem, wziął na siebie rolę przywódcy walczącego o zachowanie serca straconego imperium. Mustafa Kemal, bo tak się naprawdę nazwał, postrzegał siebie jako twórcę nowego, innego państwa, określanego jako Turkiye (Ziemia Turków). Jego podobizny, popiersia czy pomniki są wszechobecne.

Oprócz tego wszystkiego, miałam okazję poznać niektóre ciekawe zwyczaje: Turcy uwielbiają ciastka, w marketach mają tam niewyobrażalną dla nas różnorodność rodzajów i smaków; piją bardzo słodką herbatę, mocną kawę, a grzanki są bardziej popularne od kebabów. Na powitanie całują się dwa razy w policzek, ale na ogół robią to mężczyźni. Na ulicach najtłoczniej jest koło 12, kiedy wszyscy mają przerwę na obiad, wszystkie restauracje są zapelnione.

Po dwudziestej drugiej na głównych ulicach kwitnie nielegalny handel, można wtedy kupić wszystko, buty, tanią biżuterię, plastikowe zegarki, ubrania. Stambuł nie jest niebezpiecznym miastem, zdarzają się kradzieże, ale rzadko coś poważniejszego. Przygnębiające jest to, że wszędzie są bezdomni, małe dzieci szarpiają cię za ubranie i chcą ci coś sprzedać albo proszą o jedną lirę. Wszędzie też są bezdomne koty i psy. Można odczuć ogromny kontrast, jaki panuje w tym mieście. Nowoczesność przeplata się z historią, bieda z bogactwem, slumsy z nowoczesną architekturą, Europa z Azją. To wszystko tworzy niepowtarzalny klimat tego miejsca.

Ewa Mikołajczyk



UCZEŃ Z PASJĄ – ANNA SAWICKA

Paulina Gąsecka: Czym się interesujesz?

Anna Sawicka: Zależy, o co dokładnie chodzi, ja mam wiele zainteresowań.

P.G. : Mogłabyś podać kilka z nich?

A.S. : Jeździectwo, fotografia, muzyka...

P.G. : Uuuu... trochę tego jest. Trenujesz zawodowo jeździectwo?

A.S. : Rekreacyjnie.

P.G. : Masz własnego konia?

A.S. : Nie, ale chciałabym kiedyś mieć.

P.G. : Gdzie chodzisz na lekcje jazdy konnej?

A.S. : Do ośrodka jeździeckiego – hodowlanego „Nad Lutnią”.

P.G. : Jak dużą rolę w Twoim życiu odgrywa muzyka?

A.S. : Muzyka to całe moje życie tak naprawdę. Gram w zespole, śpiewam w chórze...

P.G. : Będąc na apelach, możemy usłyszeć wiele utworów w Twoim wykonaniu. Gdzie szlifujesz swój głos?

A.S. : Uczyłam się 6 lat u Pana Parafiniuka.



P.G. : Może masz jeszcze jakieś zainteresowania?

A.S. : Jest ich jeszcze wiele, ale głównie to czytanie książek i pisanie opowiadań.

P.G. : Jakie książki mogłabyś polecić naszym czytelnikom?

A.S. : „Wyścig śmierci” Maggie Stiefvater i „Ognista” Sophie Jordan.

P.G. : Czy mogłabyś zrecenzować je pokrótce czytelnikom?

A.S. : „Wyścig śmierci” jest o koniach morskich, które są łowione co roku przez ludzi i wystawiane na wyścig jesienny. „Ognista” natomiast jest o dragonach, czyli o pół ludziach, pół smokach.



P.G. : Czyli gustujesz w fantastyce?

A.S. : Można tak powiedzieć.

P.G. : Czy Twoje opowiadania mają również tematykę fantastyczną?

A.S. : Raczej są one takie prawdziwe, z życia wzięte.

P.G. : Piszesz dla siebie „do szuflady” czy gdzieś je publikujesz?

A.S. : Publikuję je w Internecie.

P.G. : Masz bloga?

A.S. : Tak.

P.G. : Mogłabyś podać nam jego tytuł? Myślę, że wielu czytelników zaintrygowałaś wiadomością, że piszesz opowiadania.

A.S. : Jasne – puck-horse-stories.blogspot.com

P.G. : Czy planujesz powiązać swoją przyszłość z którymś ze swoich zainteresowań?

A.S. : Pewnie pójdę gdzieś w kierunku weterynarii, jeździectwa.

P.G. : Dziękuję Ci za udzielenie mi wywiadu. Na pewno przeczytam kilka z Twoich opowiadań.

A.S. : Dziękuję.

KRZYK

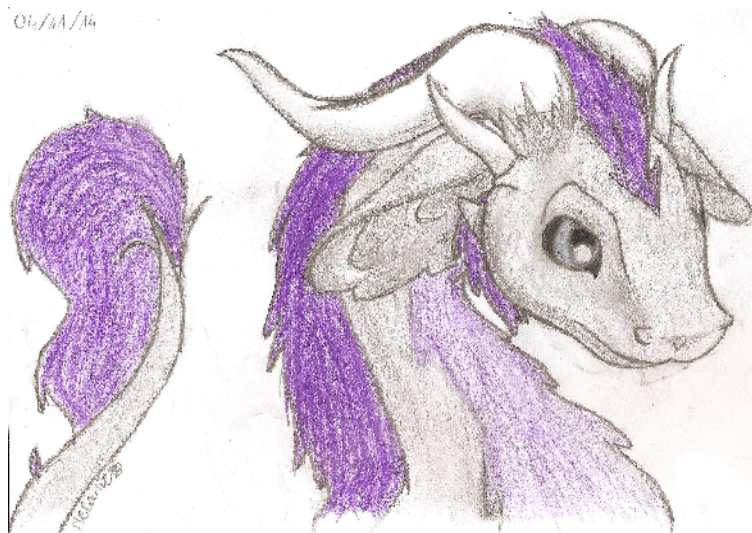
Cisza. Nawet bardzo przyjemna, niestety przerwana krzykiem młodej dziewczyny.

- Nie będziesz mi rozkazywać! - wybuchnęła wściekła. Wybiegła z domu, zatraskując z hukiem, porównywalnym do hałasu wytwarzanego przez młot pneumatyczny, drzwi.

Zbiegła z werandy, słysząc za sobą krzyk siostry.

- Karo, nie zachowuj się jak dziecko! Wiem dobrze, że mnie słyszysz! - przyspieszyła. Nikt nie będzie

mówił jej, jak ma żyć. Skręca ostro w lewo, zjeżdża ze stromego, zielonego wzgórza na kamienistą drogę. Biegnie po niej kawałek, a później wbiega w las. Słyszy za sobą okrzyki, teraz przerażonej siostry. To ją motywuje. Krąży między drzewami, tak żeby zdezorientować dziewczynę. Jej głos cichnie, po chwili słychać już tylko odgłosy lasu. Zwalnia i siada na przewróconym pniu. Opiera plecy o rosnące obok drzewo i patrzy na wspaniały wiosenny, zachód słońca. Ciężko dyszy. Promienie słońca pieszczą zmęczoną twarz, przynosząc jej spokój, którego tak potrzebowała. Oddech jej się uspokaja. Tu nie ma miejsca na jej problemy. Kocha las. Mogłaby tu zostać już na zawsze. To właśnie wśród natury czuła się jak w domu, a nie w tym betonowym kłocu, jej ciotki. Słońce



Rysunek 1: Iza Czarnecka

chowa się coraz bardziej, aż znika, za ciemną linią horyzontu. Słyszy krzyk, który przerywa panującą wokół ciszę. Przerażliwy i błagalny. To nie jest ludzki krzyk. Nie należy też do żadnych znanych jej zwierząt leśnych. Wstaje i pędzi za źródłem strasznego głosu, który przyprawił o dreszcze. Chłodny wiatr wlatuje za kołnierz cienkiej bluzki i wije się po jej plecach, niczym zagubiony wąż, rysując na nich zawile wzory. Dostaje gęsiej skórki. Włoski na karku stają dęba, gdy krzyk rozlega się jeszcze bliżej. Zatrzymuje się na

brzegu urwiska i wypatruje w przestrzeń. Na dole leży koń. Wokół nóg owinięty ma drut kolczasty, rani głęboko skórę ogiera, przy każdym jego najdrobniejszym ruchu. Miota się strasznie, krzyżąc chorobliwie. To nie było rżenie. On wołał o pomoc. Mówiły mi o tym jego oczy, wpatrujące się we mnie. Dziewczyna ni to zbiega, ni to zjeżdża z urwiska. Cały czas wpatruje się w zwierzę. Ogier patrzy ze stoickim spokojem na dziewczynę, jakby wiedział, że to jest ona. Karo. Uratuje go, a on będzie wdzięczny. Wytrąciło to trochę dziewczynę z równowagi, ale mimo to wylądowała na dole, kilka metrów od łba konia. Myślała, że koń się jej przestraszy, zacznie się miotać i zrobi sobie jeszcze większą krzywdę. Tu się zdziwiła. On zachował spokój, gdy skoczyła ciężko i chwilę się chwiała na niepewnych nogach. Dziewczyna przyjrzała się uważniej zwierzęciu. Był to siwy koń, tak na pierwszy rzut oka. Nic nadzwyczajnego. Białe futro i taka sama grzywa i ogon. Ot, takie zwyczajne stworzenie. Jednak, gdyby spojrzeć dokładniej można zobaczyć, że na pozór biała sierść, lekko się mieni turkusem, jakby ktoś obsypał ogiera drobnymi brokatem. Oprócz tego Karo zobaczyła piękną siateczkę żyłek koloru indygo, kryjącą się pod skórą. To było niesamowite. Wyglądał jakby wykąpał się w czystym oceanie, a woda tak go polubiła, że zabarwiła jego krew na niebiesko. Natomiast kropelki przyczepiły się do delikatnej sierści. Koń wodny. Jedynie to jej przychodziło do głowy, jak na niego patrzyła. Podeszła bliżej. Ogier spojrzał na nią. Miał oczy koloru wiosennej zieleni, przeplatanej czarnymi pozostałościami zimy, czarnymi smugami, przy źrenicy oka. Na nozdrzach miał narysowane lub wypalone złote, delikatne znaki. Pomyślała, że każdy oznacza co innego i ma potężną moc, ale osobno niewiele mogły zdziałać. Ogier potrząsnął niespokojnie głową, wprawiając w ruch długie włosy. Były one białe z jakimś metalicznym połyskiem, przeplatane z drobnymi kosmkami, różnych odcieni niebieskiego.

Wspaniały był. Koń powoli tracił cierpliwość. Szybko przeszukała okolice i pod stertą liści znalazła stary, zardzewiały szczyrtek. Wróciła do ogiera. Uklękła obok jego silnych nóg i z wielką zawziętością, zabrała się za przecięcie drutu. Był to nie lada wyzwanie, ale udało się. Gdy ogier poczuł wolność, szybko wstał, a jej zapało dech w piersiach.

Puck

HUMOR

Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jasio i mówi:

- Panie doktorze, z moim tatą jest coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się św. Mikołaj!

Są święta Bożego Narodzenia. Jasiu przychodzi do mamy i mówi:

-Mamo, choinka się pali.
-Synku, nie mówi się "pali" tylko "świeci".

Po chwili Jasiu znów przychodzi:
-Mamo, a teraz firanka się świeci.

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów. Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.

- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.

- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

Weronika i Klaudia

HISTORIA POLSKICH KOŁĘD

Najstarsza zachowana polska kolęda, pochodząca z 1424 roku, zaczyna się od słów **Zdrow bądź, królu anjelski**. Pierwotnie na początku XV wieku tłumaczono na język polski kolędy ze śpiewników braci czeskich. Wzrost popularności gatunku nastąpił na przełomie XVII i XVIII wieku, wtedy ustalili się sam termin kolęda w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej. Powstała wówczas jedna z najważniejszych polskich kolęd *W żłobie leży*, przypisywana Piotrowi Skardze – do melodii poloneza koronacyjnego króla Władysława IV. Inną bardzo popularną kolędą *Bóg się rodzi*, do melodii w rytmie poloneza, napisał Franciszek Karpiński. Twórcami kolęd byli także między innymi Mikołaj Sęp Szarzyński i Andrzej Morsztyn, a w XIX w. Feliks Nowowiejski i Zygmunt Noskowski. Współczesne kolędy komponował Witold Lutosławski. W polskim dorobku kulturalnym zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek.

Dominika Kiryczuk



TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE Z RÓŻNYCH CZĘŚCI EUROPY

Polska: Najważniejszą i najbardziej znaną tradycją jest Dzielenie Się Opłatkiem. Wszyscy uczestnicy kolacji dzielą się opłatkiem, składając sobie życzenia. Nawa ta pochodzi z języka łacińskiego, co oznacza dar ofiarny. Również znaną tradycją jest ubieranie Choinki. Jest to symbol zwycięstwa życia nad śmiercią. Gwiazda na szczycie choinki symbolizuje Gwiazdę Betlejemską.

Hiszpania: Kolacja rozpoczyna się po Pasterce, a prezenty rozdawane są w Dniu Święta Trzech Króli. Jest to znak podarunków Trzech Mędrców dla małego Jezusa. Podczas Wieczery uczestnicy dzielą się chałwą. Zastępuje ona opłatek święty.

Wielka Brytania: W dniu Wigilii rodzina spotyka się w ścisłym gronie. Posiłek rozpoczyna się w południe. Daniami, które najczęściej pojawiają się na stole, jest indyk i płonący pudding.

Szwecja: Obchodzenie świąt Bożego Narodzenia rozpoczyna się w pierwszą niedzielę Adwentu. Na stole zazwyczaj znajdują się: rozmoczona suszona ryba, galaretki wieprzowa, głowizna i chleb. Podczas świąt Szwedzi tańczą wokół choinki.

Niemcy: W rodzinach chrześcijańskich w Wigilii Wieczera rozpoczyna się po Mszy Świętej. Zapala się wtedy Świeczki na choince, jest to uroczyste otwarcie Świąt. Po spożyciu posiłku dzieci otwierają prezenty znajdujące się pod choinką. W ciągu trwania Bożego Narodzenia są śpiewane kolędy.

Grecja: Okres Bożego Narodzenia trwa od 6 grudnia do 6 stycznia. W czasie trwania świąt śpiewane są kolędy. Na dzień przed Bożym Narodzeniem dzieci chodzą od domu, do domu śpiewając pieśni na wzór kolęd. Na stole zazwyczaj znajduje się **CHLEB CHRYSOSTUSA**. Jest to okrągły bochenek ozdobiony

na szczycie krzyżem. Jeśli ludzie ci pochodzą z wysp lub miast położonych nad wodą, na stole można zauważyć chleb z rybą. Prezenty rozpakowywane są dnia 1 stycznia.

Francja: Ulice przystrojane są kolorowymi lampkami i gwiazdkami. Francuzi na Święta Bożego Narodzenia wysyłają kartki z życzeniami oraz kupują prezenty. 25 grudnia całymi rodzinami Francuzi zasiadają do stołu na obiad. Na stole zazwyczaj znajduje się indyk nadziewany kasztanami oraz szampan. Prezenty przynoszone są do buczków ustawionych pod kominkiem.

Włochy: Wigilia obchodzona jest 24 grudnia, a choinka ubierana jest 8 grudnia. Na kolacji jedzone są popularne ciasta włoskie: penettone i pandaro. Znane również są nugat, migdały i orzechy laskowe. Ulice większych miast są zdobione wielkimi choinkami.

Węgry: W czasie świąt w Budapeszcie w budynku Parlamentu odbywa się wielki bal dla dzieci. Na stole zazwyczaj znajduje się indyk, zupa rybna, rosół z kury oraz ciasto z makiem. Mak zapewnia miłość w rodzinie. Pod obrus wkłada się sianko. Wyciągnięcie najdłuższego źdźbła wróży długie życie.

Austria: Podczas świąt śpiewana jest kolęda „Stalle Nacht, heilige nacht”. Kolacja rozpoczyna się o godzinie piątej, kiedy w oknach rozbrzmiewa mały dzwoneczek.

Dania: Kolacja Wigilijna nie może się obejść bez ryżu z cynamonem, pieczonej gęsi z jabłkami. Na deser podawany jest budyń z ryżem, a w środku ukryty jest migdał. Osoba, która go znajdzie, dostaje prezent w postaci świnki z marcepanu, która symbolizuje szczęście.

Gabriela Marczuk I a

Związki frazeologiczne związane z gwiazdami:

1. gaśnie czyjaś gwiazda - czyjaś sława przemija, kogoś opuszcza szczęście;
2. wschodzi czyjaś gwiazda - ktoś staje się sławny, odnosi sukcesy;
3. przez ciernie do gwiazd - przez trudy do sukcesu;
4. spod ciemnej gwiazdy - podły, niegodziwy;
5. urodzić się pod szczęśliwą gwiazdą - mieć szczęście, odnosić sukcesy;
6. urodzić się pod nieszczęśliwą gwiazdą - mieć w życiu pecha;
7. znać się jak świnka na gwiazdach - nie znać się na czymś, nie mieć o czymś pojęcia;
8. pragnąć gwiazdki z nieba - marzyć o czymś niemożliwym do spełnienia, chcieć zbyt wiele.

Weronika Brodacka I a



Jedną z tradycji Świąt Bożego Narodzenia jest choinka. Podczas wigilii Bożego Narodzenia całą rodziną umieszczamy choinkę w domu i ją dekorujemy. Drzewko to może być sztuczne jak i żywe. Najczęściej jest to świerk lub jodła. Ozdoby, które zawieszamy na gałązki, choinki mają różną symbolikę z tradycji ludowych np.:

- x Gwiazda Betlejemską – umieszczana na szczycie choinki miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron;
- x Aniołki – miały opiekować się domem;
- x Dzwonki - oznaczały dobre nowiny i radosne wydarzenia;

- x Oświetlenie choinki – miało odwrócić nieżyczliwe spojrzenia ludzi (zły urok) oraz broniło dostępu złym mocom do domu;
 - x Orzechy- miały nieść siłę i dobrobyt.
- Do dzisiaj zachowała się także tradycja, że pod choinką pojawiają się prezenty przyniesione np.: przez Aniołka, Dzieciątka, Św. Mikołaja.
Choinka w domu może stać do 2 lutego do święta Matki Boskiej Gromnicznej.

Weronika Korszeń kl. I a

KOSMICZNE TERMINY

Oto kilka podstawowych nazw obiektów, które możemy znaleźć w Kosmosie. Z pewnością spotkaliście się niejednokrotnie z tymi nazwami, ale co one tak naprawdę znaczą? W naszym mini słowniczku postaramy się je wam przybliżyć.

Galaktyka- ogromne skupisko gwiazd, pyłu i gazów.

Pulsar- bardzo zwarta, wirująca gwiazda neutronowa, która wysyła w kosmosie impulsy promieniowania.

Supernowa- gwiazda, która wybucha, kiedy kończy się jej energia i wypala się.

Mgławica- jaśniejąca chmura, składająca się z gazu i pyłu międzygwiazdowego.

Czarna Dziura- dziura w kosmosie o tak silnym polu grawitacyjnym, że nawet światło nie może z niej uciec.

Kometa- parująca kula z lodu z długim, świecącym ogonem.

Układ Słoneczny- zbiór planet, asteroidów i komet, utrzymywany w jednej grupie, dzięki polu grawitacyjnemu Słońca.

Meteor- świecący ślad, jaki zostawia po sobie kosmiczny odłamek, kiedy wchodzi w atmosferę Ziemi. Potocznie jest znany jako spadająca gwiazda.

ADRES, KTÓRY WARTO ZNAĆ

Przed nami już niedługo Boże Narodzenie. Jest to czas, kiedy dzieci i niektórzy dorośli czekają na prezenty od Świętego Mikołaja. Niestety, nie zawsze Św. Mikołaj przynosi nam to, czego oczekiwaliśmy. Dlatego, aby uniknąć rozczarowania warto pokierować jego decyzją, co do wyboru naszego prezentu. Dlatego zachęcamy was do pisania listów do Św. Mikołaja na adres:

Santa Claus' Office
FIN-96930 Napapiiri
Rovaniemi
Finland



POWODZENIA!

PRZESĄDY ŚWIĄTECZNE:

1. Łuski z karpia spożytego podczas wieczerzy wigilijnej, noszone w portfelu przez cały rok przyciągną pieniądze.
2. Jeśli w Wigilię zachorujesz lub skaleczysz się, przez cały rok będziesz słabego zdrowia.
3. Jeżeli w wieczór Wigilii przyjdzie pierwszy mężczyzna, to szczęście dla tego domu, a jeśli kobieta to smutek i niepomyślne zdarzenia.
4. Kto wstanie w Wigilię w dobrym nastroju, nie będzie miał przez cały rok problemu z wstawaniem.
5. Kto odmówi kolednikom, ten sprowadzi na siebie nieszczęście.
6. Spotka cię tyle przyjemności, ile potraw wigilijnych spróbujesz.
7. Kłótnie w Wigilię mogą sprowadzić na domowników niezgodę na następny rok.
8. Nieparzysta liczba gości w Święta Bożego Narodzenia wróży pecha.
9. Do kolacji zasiadamy, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda.
10. Para, która w Święta stanie pod jemiolą, powinna się pocałować, przepowiada to szczęście na cały rok.

Milena Wawryszuk kl. I a

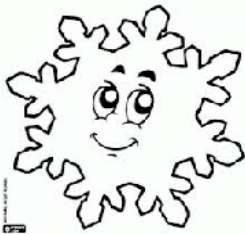
ZNACZENIE IMION

W naszym cyklu prezentujemy znaczenie popularnych imion. W tym numerze prezentujemy imiona na literę **B** - Beatę (w naszej szkole to imię nosi 1 uczennica) oraz Bartłomieja (7 uczniów posiada to imię).

BEATA- Jest pogodna i towarzyska. Można podziwiać jej optymizm i szczerść. Przyjaciele zawsze mogą liczyć na pomoc Beaty. Kobiety noszące to imię to wspaniałe koleżanki, są uczuciowe

i eleganckie. Czasem są zbyt wygodne i leniwe, ale jeśli coś je zainteresuje, potrafią zaangażować się bez reszty. Nierzadko posiadają uzdolnienia artystyczne.

BARTŁOMIEJ- To człowiek energiczny i pewny siebie, czasem tylko za bardzo uparty i głuchy na dobre rady. Potrafi być zaradny i dzięki temu radzi sobie w trudnych sytuacjach. Mimo swoich zalet powinien bardziej kontrolować swoją skłonność do przechwałek. Inteligentny i dowcipny łatwo zjednuje sobie sympatię otoczenia i nie ma problemów w nawiązywaniu nowych znajomości.



MIKOŁAJ W INNYCH KRAJACH

Po Stanach Zjednoczonych Mikołaj w towarzystwie krasnali porusza się saniami ciągniętymi przez renifery, helikopterem lub samolotem.

W Anglii Święty Mikołaj to staruszek z siwą brodą. Najmłodsi piszą do niego listy, aby przypomnieć mu swe życzenia. Wrzucają je do kominków, aby z dymem poleciały do nieba. Na kominkach i przy łóżkach wiszą ozdobne skarpety czekające na prezenty.

W Belgii każdy dom odwiedzany jest przez Mikołaja dwa razy. Czwartego grudnia święty sprawdza zachowanie dzieci, a po dwóch dniach przynosi prezenty lub różgi.

W Danii zamiast świętego Mikołaja jest Julemanden. Przyjeżdża w towarzystwie elfów, saniami zaprzężonymi w renifery. Dla elfów dzieci przygotowują mleko i pudding.

We Francji prezenty roznosi Pere Noel. Towarzyszy mu przyjaciel Pre Fouettard, który wie, jak przez cały rok zachowywało się każde dziecko i doradza, jaki prezent powinno dostać.

W Holandii Święty Mikołaj znany jako Sinterklass. Przyżywa statkiem w ostatnią sobotę listopada. Jeździ po miastach na białym koniu. Odwiedza nawet pałac królewski, by sprawdzić, czy książę i księżniczka byli grzeczni.

Kichi



CHRISTMAS IN THE UNITED KINGDOM



In the UK (or Great Britain), families often celebrate Christmas together, so they can watch each other open their presents!

Most families have a Christmas Tree in their house for Christmas. The decorating of the tree is usually a family occasion, with everyone helping. Christmas Trees were first popularised in the UK by Prince Albert, the husband of Queen Victoria. Prince Albert was German, and thought that it would be good to use one of his ways of celebrating Christmas in England. Holly, Ivy and Mistletoe are also sometimes used to decorate homes or other buildings.

Most villages, towns and cities are decorated with Christmas lights over Christmas. Often a famous person switches them on. The most famous Christmas lights in the UK are in Oxford Street in London. Every year they get bigger and better and thousands of people go to watch the big "switch on" around the beginning of November.

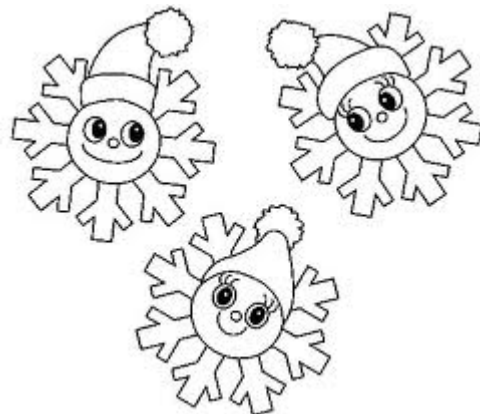
Carol singing, or Caroling, is singing carols in the street or public places. It is one of the oldest customs in Great Britain, going back to the Middle Ages when beggars, seeking food, money, or drink, would wander the streets singing holiday songs. People today still go carol singing. People go from house to house singing carols and collecting money for charity. The traditional period to sing carols is from St Thomas's Day (21 December) until the morning of Christmas Day.

Children believe that Father Christmas or Santa Claus leaves presents in stockings or pillow-cases. These are normally hung up by the fire or by the children's beds on Christmas Eve. Children sometimes leave out mince pies and milk for Father Christmas to eat and drink when he visits them. Children write letters to Father Christmas listing their requests, but sometimes instead of putting them in the post, the letters are tossed into the fireplace. The draught carries the letters up the chimney and Father Christmas reads the smoke.

I wish you Merry Christmas and Happy New Year!

Patryk Rychter kl. II c

GWIEZDNE ŚWIĘTA, CZYLI CIEKAWOSTKI Z CYKLU: „CZY WIESZ, ŻE...”



- ☆ Słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie;
- ☆ Przypuszcza się, że Gwiazda Betlejemska to przelot komety;
- ☆ W czasie świąt Bożego Narodzenia kwiat gwiazdy betlejemskiej wywołuje podobne skojarzenia i wzruszenia co zielona choinka;
- ☆ Gwiazda to wielka kula gazowa ogrzewana przez reakcje termojądrowe zachodzące w jej jądrze. Składa się głównie z najlżejszego ze wszystkich gazów, wodoru. Zużywa go jako paliwo w reakcjach jądrowych, w których wyniku wydziela się olbrzymia ilość energii. To właśnie dzięki temu gwiazdy świecą. We wnętrzu gwiazd temperatura sięga dziesiątek milionów stopni Celsjusza. Ogromna ilość powstałej tam energii przenika wewnętrzne warstwy gwiazdy i opuszcza jej powierzchnię jako ciepło i światło, ale także promieniowanie, np. ultrafioletowe lub promienie Roentgena. Wielkie odległości sprawiają, że choć wiele gwiazd świeci jaśniej od Słońca, to widoczne są na nocnym niebie tylko jako świetlne punkty;
- ☆ Zwyczaj ubierania choinek narodził się wśród ludów germańskich jeszcze przed pojawieniem się chrześcijaństwa. Dekoracje służyły rozświetlaniu ciemnych i ponurych zimowych dni;
- ☆ Pierwsza żywa szopka bożonarodzeniowa powstała w 1224 roku dzięki Świętemu Franciszkowi z Asyżu, który jako pierwszy odtworzył urodziny Jezusa Chrystusa;
- ☆ Świąteczne tradycje nie są wszędzie jednakowe. Chrześcijaństwo nakłada się na wierzenia ludów, pierwotnych przez co dochodzi do pewnego rodzaju fuzji, gry idei między tym, co tradycyjne, a tym co chrześcijańskie. To co stare i pierwotne pulsuje spod nowych wierzeń i obyczajów;
- ☆ Finowie często odwiedzają w Wigilię sauny;
- ☆ Portugalczycy urządają wieczerzę wigilijną również dla zmarłych. Oznacza to, że na stole pojawiają się dodatkowe nakrycia dla dusz osób nieżyjących;
- ☆ Grecy nie wymieniają się podarkami w Wigilię, tylko dopiero 1 stycznia.
- ☆ Mieszkańcy Australii i Nowej Zelandii, z racji położenia geograficznego, często spędzają święta, grillując na plażach;
- ☆ Pierwsza wzmianka o Bożym Narodzeniu pochodzi z 354 roku, a zamieszcza ją rzymski kalendarz;
- ☆ W Hiszpanii odpowiednikiem opłatka jest chaflwa. Przed Bożym Narodzeniem każda rodzina hiszpańska zaopatruje się w nową szopkę
- ☆ W Wielkiej Brytanii wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad, bo trudno tu mówić o wieczerzy, składa się z pieczonego indyka i „płonącego puddingu”. Wieczorem w Wigilię angielskie dzieci wywieszają swoje pończochy za drzwi, by nazajutrz rano odnaleźć je wypełnione prezentami;
- ☆ Londyn jest ojczyzną pierwszych kartek z życzeniami. W 1846 roku Jon Horsley z Anglii zaprojektował pierwszą kartkę świąteczną z napisem „Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku”;
- ☆ W Szwecji Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę adwentu. Tradycyjna szwedzka uczta składa się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o dość mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, główkę i chleb, a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki;
- ☆ W Austrii po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek. To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja...

Patrycja Dadacz I a

KONKURS LITERACKI ogłoszony w pierwszym numerze naszej gazетки został rozstrzygnięty!

I miejsce zajęła Patrycja Dadacz kl. I a
II miejsce – Weronika Brodacka kl. I a
III miejsce – Anna Sawicka kl. III b



W tym numerze publikujemy dwie wyróżnione w konkursie prace.

SPEŁNIONE MARZENIE

„Dawno, dawno temu...” , a z resztą co was będę zanudzać dziecinnymi bajeczkami o Św. Mikołaju. Historia ta zaczęła się parę lat temu. Był 24 grudnia. Dzieci siedziały przy oknie, szukając pierwszej gwiazdki. Dorośli zaś szykowali stoły do uroczystej wieszki.

- Jest, jest gwiazdka! – krzyknął Janek, a zaraz po nim Kasia i Marysia.

Dziewięcioletni chłopiec miał na sobie czarny garnitur, białą koszulę oraz czerwony krawat. Na jego bladej zapełnionej piegami twarzy widniały oczy koloru nieba. Usta zaś miał malinowe, a włosy jak ruda kitka lisa.

Janek miał młodszą siostrę Kasię. Dziewczynka bez przerwy papugowała swojego brata, jak to zwykle robi młodsze rodzeństwo. Miała, tak jak jej brat, bladą piegowaną twarz, niebieskie oczy i malinowe usta. Była do niego bardzo podobna. Różniła się w zadzie tylko tym, że była małą dziewczynką, która ma długie proste jak drut brązowe włosy. Marysia zaś była jedynaczką. Miała roczek i nie bardzo rozumiała, co się dzieje i dlaczego musi mieć na sobie tę niewygodną sukienkę i białe rajstopy. - Widać gwiazdę! – krzyknęły ponownie dzieci, zasiadając do stołu pełnym smakołyków.

- Ej! Jeszcze nie jedzcie. Najpierw podzielimy się opłatkiem. – powiedziała babcia Joasia.

Rodzina podzieliła się opłatkiem i zaczęła śpiewać kolędy. Wtedy Marysia zerknęła przez okno i krzyknęła:

- Smutna!

- Czemu słonko się smucisz? – spytała Kamila mama Marysi

- Tam na dworze siedzi zmarznięta sama dziewczynka. – odpowiedziała najmłodsza.

Wtedy Janek zerknął przez okno i oznajmił:

- To Alicja. Nie ma rodziców, jest z domu dziecka. Często tutaj przesiaduje. Chodzi do mojej klasy, wszystkie dziewczynki śmieją się z niej, bo ma gorsze ubrania. Myślę, że to nie w porządku. Przecież to nie jest jej wina.

- Mądrze mówisz Juleczku. W takim razie idź i przyprowadź tutaj tę Alicję, przecież nie może tam tak sama siedzieć w takim mrozie, w dodatku są święta. – powiedziała mama rodzeństwa.

Chłopiec zrobił to, o co go proszono z wielką chęcią. Dojrzawszy Alicję przyspieszył tępa.

- Alicja! – krzyknął.

- Alicja – powtórzył głośniej. Wtedy dziewczynka odwróciła się w jego stronę jednak bez entuzjazmu.

- Co chcesz? – burknęła.

- Czemu jesteś smutna?. – spytał

- Nieważne, a ty co tu robisz zamiast spędzać czas z rodziną? Ile ja bym dała za takie święta. Moim największym marzeniem jest spędzenie miło świąt pod ciepłym dachem z bliskimi.

- W takim razie zapraszam cię na święta!- oznajmił dumny z siebie Julek.

- Naprawdę?! – nie dowierzała sierotka.

- Tak. Chodź ze mną. – mówiąc to, zrobił krok do przodu. Dziewczyna była tak zaszokowana, że nie mogła się ruszyć. Przez całe życie o tym marzyła, teraz miało się spełnić jej największe marzenie, w momencie najmniej oczekiwanym.

- No chodź. – powiedział zdziwiony, że dziewczyna nie idzie i podał Alicji rękę. Dziewczyna podniosła się i otrzepując śnieg ze swojej spódnicy, poprawiając brązowe kręcone włosy, poszła do domu Kowalskich bardzo podekscytowana. Po drodze uświadomiła sobie, że nie jest tak ładnie ubrana jak cała rodzina Julka. Jej rumiana twarz wtedy zbladła. Stała przed drzwiami wiodącymi do spełnienia jej marzeń i nie robiąc ani kroku dalej, oznajmiła, że nie może tam wejść.

- A to, dlaczego? – spytał młody Kowalski z lekka zdziwiony.

- Spójrz na mnie. – odpowiedziała sierotka.

- No, co? – spytał zdziwiony.

- Moje ubranie. Ty i twoja rodzina na pewno ma wspaniałe sukienki i piękne garnitury, ja?! Ja mam tylko jakąś brzydką koszulę wsadzoną w dzinsową spódnice. – oznajmiła Julkowi.

- Z tym akurat się nie zgodzę. Wyglądasz olśniewająco. – Mówiąc to, chłopiec był z siebie dumny, widząc, że podniósł koleżankę na duchu.

- Naprawdę? – spytała z lekka onieśmielona Alicja, czując jak jej policzki dostają rumieńców.

Chłopiec kiwnął głową i weszli do jego domu.

Wszyscy chcieli poznać Alicję. Wtedy Babcia poprosiła dzieci, aby poszły do kuchni.

-Kasiu zaprowadź naszego gościa do kuchni, ja zaraz wrócę. – mówiąc to pośpieszył do mamy, szepcząc jej do ucha:

- Mamo, ja już nie wierzę w świętego Mikołaja, wiesz przecież, wiem też, że co roku dostaję prezent złożony z kilku rzeczy, dlatego proszę wybierz coś z niego i przygotuj Alicji. Niech ona także ma coś od świętego Mikołaja, dobrze? Przecież będzie jej smutno, kiedy każdy z nas coś dostanie, a ona nie?

- Dobrze synku. Dobry z ciebie chłopak. A teraz idź do kuchni, żeby dziewczynki nic nie podejrzewały.- mówiła ze wzruszeniem pani Kowalska
- Dobrze. – odpowiedział bardzo uradowany chłopiec i udał się do kuchni .
Po pewnym czasie Babcia zawołała:
- Dzieci chodźcie!
- Wtedy Kasia i Marysia wybiegły pierwsze i wpadły pod choinkę.
- Spójrzcie. Był Mikołaj. – rozległ się radosny okrzyk dziewczynek. Wtedy Julek zaczął czytać wypisane imiona na paczkach. Na koniec wyjął paczkę z imieniem Alicja.
- Alicja! – przeczytał młodzieniec.
- To dla mnie? – dziewczyna zdziwiła się.
- Tak.
- Ale ja nie mogę tego przyjąć. – powiedziała sierotka.
- Możesz. Przecież Mikołaj przynosi prezenty wszystkim dzieciom. Nie możesz mu tego zrobić. Niech to będzie twoja pamiątka ze świąt.
- Dziękuję. – powiedziała wzruszona Alicja. W jej oczach znowu było widać blask i radość. Były to najwspanialsze święta dziewczynki, po śmierci jej rodziców.



Patrycja Dadacz I a

To, na co czekam...

Cały rok czekam na jeden dzień,
w którym gwiazda potrafi rozświetlić nocy cień
i oznajmia całemu światu,
że czas świętować nadejście Boskiego majestatu
i usiąść do stołu białym obrusem przykrytego,
dwunastoma daniami zastawionego.

Czekam na choinki ubieranie
i opłatkiem przełamywanie,
białym jak śnieg za oknem prószący,
w pierzynkę świat przybierający.

Czekam na spotkanie z rodziną,
zmęczonym podróżą chłopcem i przemarzniętą
dziewczyną,
którzy pół Polski przejechali
i z rodziną się spotkali.

Czekam na rodzinne kolęd śpiewanie
i w piękne melodie zaśłuchanie,
czekam, aż o północy w święta
przemówią wszystkie zwierzęta.

I przyznam też skrycie,
że czekam na Mikołaja przybycie
choć wiem, że to nie najważniejsze,
to jest miło, gdy ktoś podarkiem uprzyjemni czasy
dzisiejsze.

Najpiękniejsze jest to, że gdy gwiazdka błysnie raz
rozpoczyna się piękny czas,
kiedy nikt samotny się nie czuje
każdą sekundą się raduje.

Weronika Brodacka I a



Jasio pisze list do świętego
Mikołaja: "Chciałbym narty, łyżwy,
sanki, grypę na zakończenie ferii
świętecznych"

Kolega pyta kolegę:
- Czy w tym roku kupiłeś coś pod
choinkę?
- Owszem, udało mi się kupić
stojak.

Kowalscy przygotowują się do
wieczery Wigilijnej. W pewnej
chwili żona pyta męża:
- Czy zabiłeś już karpia?
- Tak, utopiłem go!

Do Pinokia przyszedł Mikołaj.
Rozdał wszystkim w domu prezenty
i rozmawia z Pinokiem:
- O! ...widzę, że nie cieszysz się
z tego zwierzątka, które ci
podarowałem.

- Bo ja chciałem pieska albo
kotka!
- Niestety, zabrakło! ...inne dzieci
też nie dostały.
- Ale ja się boję tego bobra!

- Mamo, z mojego listu do
Mikołaja wykreśl kolejkę
elektryczną, a wpisz łyżwy.
- A co, nie chcesz już pociągu?
- Chcę, ale jeden już znalazłem
w waszej szafie.

Weronika i Klaudia



SŁOWA, KTÓRE POWINIENES ZNAĆ:

YOLO- You Only Live Once, czyli żyje się tylko raz. Podkreśla spontaniczność zdarzeń, synonim młodości i szaleństwa. Często używany jako wymówka dla nieodpowiedzialnych zachowań, które nie przystoją szczególnie dorosłym.

SWAG- posiadanie stylu gwiazdy, osobowość i postawa podziwiana przez innych; podkreślanie swojej wyjątkowości. Dla wielu równoznaczne z lansem, czyli chwaleniem się innym swoim wyglądem, posiadanymi gadżetami, ale też osiągnięciami. Każdy ma inny SWAG= każdy ma inny styl.

Tweet- krótka wiadomość/wpis na Twitterze. Tweetują gwiazdy, politycy i każdy kto posiada konto Twitter.

Follow- śledzenie czyichś tweetów na Twitterze, bycie fanem tej osoby, okazanie zainteresowania jej zdaniem, wypowiedziami itp.

RT- retweet, czyli prześlij/ podaj dalej tweeta. Powtórzenie czyjejś wypowiedzi i przekazanie jej internautom, którzy śledzą dane konto. Może to być wiadomość w częściowo zmienionej formie, najważniejsze jest, od kogo w oryginale pochodzi.

Insta- Instagram, czyli serwis społecznościowy, na którym można zamieszczać, a także obrabiać swoje zdjęcia i filmiki. Często konta na Instagramie połączone są z tymi na Facebooku i Twitterze.

Lajk- like it, czyli lubię to. Funkcja na Facebooku, którą możemy dać znać swoim znajomym o osobach zdjęciach, filmach, wypowiedziach itp., które lubimy

lub cieszą się naszym poparciem/zainteresowaniem.

Hejt- negatywna i zazwyczaj nieuzasadniona postawa wobec osób, zdjęć, filmów, wypowiedzi zamieszczanych w sieci. Stąd hejter= osoba, która krytykuje kogoś lub coś w sposób niekonstruktywny.

Hashtag- słowo, hasło, fraza poprzedzone # na Instagramie, Facebooku i Twitterze, po kliknięciu w które, wyświetlają się nam wszystkie materiały z wykorzystaniem danego hashtagu. Np. Po kliknięciu w #wakacje będziemy mogli przeglądać zdjęcia, wiadomości, filmy itp., którym przypisano taki hashtag.

BTW- by the way, czyli swoją drogą/tak przy okazji. Wtrącenie poprzedzające wypowiedź na inny temat, niż ten którego dotyczy rozmowa.

IMHO- in my humble opinion, czyli moim skromnym zdaniem.

TBH- to be honest, czyli szczerze mówiąc.

Beliebers- fani Justina Biebera.

Directioners- fani One Direction.

1D- skrót od One Direction.

Kwiatonators- fani Dawida Kwiatkowskiego.

Szafiarka- dziewczyna prowadząca modowego bloga, która zamieszczając zdjęcia lub inne materiały ze swoimi stylizacjami pokazuje nam to, co ma w swojej szafie/prezentuje swój styl. Szafiarkami są np. Maffashion czy Jessica Mercedes.

It-girl- dziewczyna na czasie, o której wszyscy mówią. To ona wyznacza trendy i cieszy się zainteresowaniem mediów i internautów.

Fangirling- zachowanie przypisane stereotypowo postrzeganej fance-dziewczynie, która nadmiernie zachwyca się nad np. Daną gwiazdą lub piosenką.

Fanfic- twórczość fanowska na podstawie istniejącej książki, teledysku, filmu itp., często łączenie w pary osób, które ze sobą nigdy nie będą.

Ćwierkacz

ACH TE KSIĄŻKI

Książką pt: „Tańcząca Eurydyka. Anna German we wspomnieniach” została napisana przez Mariolę Pryzwan.

Czy życie naszej gwiazdy, o niezmiernym głosie, było usłane różami? Czy jej talent i praca jako piosenkarki była aż tak oczywista? Osoby, które znały Annę German, piszą w tej książce o swoich wspomnieniach związanych z Anną. Autorzy przedstawili aurę artystki, jej kruchość, skrytość i nadmierną w stosunku do społeczeństwa wrażliwość. Czy chcesz poznać prawdziwą historię Anny German? Jeśli tak, to ta książka czeka właśnie na Ciebie!



EmeLka



ŚLEDZIE W ŚMIETANIE

TRUDNOŚĆ: łatwe

CZAS: 1-30 min

ILOŚĆ PORCJI: 8

SKŁADNIKI:

2 op. gęstej śmietany 18 %,
50 dkg śledzi solonych lub
w oleju,
2 kruche i słodkie jabłka najlepiej
Lobo,
2 duże cebule,
2-3 łyżek oleju słonecznikowego,
pieprz

PRZYGOTOWANIE:

Solone śledzie należy wymoczyć przez noc w zimnej wodzie, kilka razy ją zmieniając. Cebulę obrać, przekroić na połówki i pokroić w cienkie piórka. Jabłka obrać i pokroić w cieniutkie plasterki. Płaty śledziowe pokroić na 2 centymetrowe kawałki. W salaterce układać na przemian warstwę cebuli, warstwę jabłek i warstwę śledzi. Wszystko zalać śmietaną wymieszaną z olejem (jeżeli robisz tę potrawę ze śledzi w oleju, dolewam właśnie tego oleju) i doprawioną pieprzem. Potrawa jest najsmaczniejsza, dopiero gdy się przegryzie tzn. na 2-3 dzień.



SMACZNEGO!

Natalia Waszkiewicz Ia
Aleksandra Chalimoniuk Ia

KOLOROWE GWIAZDKI

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas. Ważne jest, aby atmosfera w domu była rodzinna i świąteczna. Wszyscy domownicy mogą wspólnie spędzić miło czas np. przy świątecznych wypiekach. Jednym z prostych przepisów są „kolorowe gwiazdki”.

Składniki na ciasto:

-50 dag masła lub margaryny
-1kg mąki
-50 dag cukru pudru
-6 żółtek
-1 jajko



Składniki na lukier:

-20 dag cukru
-2 białka
- kolorowa posypka

Sposób przygotowania:

Wszystkie składniki dodać do mąki, posiekać, zagnieść ciasto. Schładzać około 1 godz. Następnie rozwałkować, wycinać foremką gwiazdki. W połowie ciastek wykroić w środku dziurkę i upiec na złoty kolor. Wystudzone ciastka-jedno całe, drugie z dziurką- zlepić marmoladą. Przygotować lukier: białka utrzeć z cukrem pudrem do białości. Polukrować, końce gwiazdek posypać kolorową posypką.

Dominika Sidoruk

POLECAM:

League of Legends (w skrócie LoL) – sieciowa gra komputerowa z gatunku multiplayer online battle arena. Powstała na bazie modyfikacji **Defense of The Ancients (DotA)** do **Warcraft III: The Frozen Throne**. Została opracowana przez **Riot Games** i początkowo wydana tylko na system Windows. Po raz pierwszy ogłoszona 7 października 2008, a wydana 27 października 2009. 15 lipca 2013 gra została uznana w USA za pełnoprawny sport.

W „League of Legends” są bohaterowie, którymi prowadzi się rozgrywkę. Obecnie jest ich 121, ale w przeciągu kilku miesięcy będą wprowadzane nowe. Role postaci są różne. Mamy postacie dystansowe, pod siłę, pod moc umiejętności, wspierające itp. W rozgrywce są do wyboru są 4 mapy: klasyczna - Summoner's Rift, Twisted Treeline, The Crystal Scar oraz Howling Abyss. Na mapie Summoner's Rift są 3 aleje oraz 1 dodatkowa. Jest aleja górna, środkowa, dolna, a dodatkową jest dżungla. Do każdej z tych alei przypada niewielka grupa bohaterów w zależności od ich celu oraz umiejętności. Na każdej z poszczególnych map są tak zwane „miniony” czyli stwory, które pomagają zwyciężyć rozgrywkę. Rozgrywka na klasycznej mapie polega na zniszczeniu wszystkich wież, oraz dotarcia i zniszczenia Nexusa. Na każdej z poszczególnych alei jest po 3 wieże. Wieża broni się, strzelając pociskami o bardzo dużych obrażeniach. Jednak celuje tylko w miniony chyba, że zaatakujemy przeciwnika, który broni i pomaga dla wieży. Po zniszczeniu 3 wieży jest inhibitor. Wypuszczane są super stwory, które nam pomagają. Następnie Nexusa bronią jeszcze 2 wieże, które trzeba zniszczyć, aby obalić Nexus.

Po obaleniu go automatycznie przechodzimy do statystyk końcowych, gdzie wyświetlana jest ilość punktów zasług i punktów doświadczenia.

Marcel Maleńczuk I a

FILMOWE WIECZORY

Czy lubicie święta? Wzbudzają one w Was jakieś emocje? A może w tym czasie stajecie się miłsi dla otoczenia? Polski film „Listy do M” doskonale odzwierciedla atmosferę Bożego Narodzenia. Pokazuje dobre jak i złe strony życia, które nie zawsze jest takie proste i piękne. Pogubieni życiowo bohaterowie odkrywają, że to, co ich spotkało, to właśnie miłość. W jeden, wyjątkowy dzień w roku ludzie przekonują się, że przed miłością i świętami nie da się uciec.

Jest to film dla każdego. Idealny na jesienne, długie wieczory. Zawiera dużą dawkę optymizmu, a zarazem jest wzruszający. Osobom emocjonalnym polecam przygotowanie chusteczek. (: Film „Listy do M” poruszy serce i ożywi uśmiech.

Każdy człowiek ma swoje poglądy dotyczące różnych rzeczy. Często idąc do kina z osobą towarzyszącą, kłócimy się w doborze repertuaru. Jedna osoba woli komedie, ktoś inny akcji czy też fantasy. Moim z kolei ulubionym gatunkiem filmowych są horrory. To one najbardziej budują atmosferę grozy. Są wizjami naszych sennych koszmarów. Dobry horror pozostawi ślad w twojej psychice.

Godnym polecenia filmem jest **thriller psychologiczny pt: „Milczenie owiec”**. Pomimo swojej niepozornej nazwy każdy moment filmu odkrywa przed nami coraz to nowe, ciekawsze i przerażające wydarzenia. Opowiada on o agentce FBI, która została przydzielona do rozwiązania sprawy seryjnego mordercy. Wyróżnia się on szczególnym okrucieństwem wobec swoich ofiar, które obdziera ze skóry. Sprawę pomaga jej rozwiązać niezwykle inteligentny i niebezpieczny morderca Hannibal Lecter, pacjent więziennego centrum psychiatrycznego. Agentka odkrywa przed nim część swojej przeszłości i dzięki temu tempo rozwiązania zagadki morderstw nabiera szybkości.

Thriller ten naprawdę dobrze buduje napięcie i do końca nie wiemy co się wydarzy. Jest również parę przerażających scen, które dodają mu charakteru. Widząc wzrok Hannibala, mamy wrażenie, jakby w nim płonął jakiś tajemniczy blask oraz przeraźliwa przebiegłość. Zachęcam do obejrzenia filmu „Milczenie owiec”, by ujrzeć inną, budzącą strach rzeczywistość.

Black Strawberry

GWIAZDY TEATRU I TELEWIZJI

Wielu ludzi, których znamy z seriali i filmów, swoją przygodę z aktorstwem zaczęli, grając w teatrze. Jeśli dany aktor występuje w telewizji, to nie znaczy, że porzucił pracę w teatrze. Tacy ludzie jak np. Mateusz Banasiuk, Kacper Kuszewski, Barbara Kurdej-Szatan, Mikołaj Krawczyk pokazują, że nie zależy im tylko na sławie. Wiele aktorów dostaje zaproszenia do różnych programów lub konkursów telewizyjnych albo biorą udział w akcjach charytatywnych.

Niektórzy (np. Elżbieta Donimirska, Joanna Kasperek, Andrzej Kłak) nie występują na co dzień

w telewizji, lecz w teatrze. Często aktorstwo przechodzi z pokolenia na pokolenie.

Życie, niestety przemija. Aktorzy też są ludźmi i umierają. W tym roku pożegnaliśmy między innymi: Annę Przybylską, Romana Metzlera, Grzegorza Komenderka.

Dominika Sidoruk





„Ja i przyroda to dwie strony medalu”

Woody Allen

LICZBA DWA

Czytacie drugi numer szkolnej gazetki PG3 Info, więc wypadałoby podać kilka ciekawostek związanych z liczbą 2., opowiedzieć o niej kilka historii mniej lub bardziej znanych.

- x Chińczycy przywiązują dużą wagę do brzmienia słów i dlatego uważają tę liczbę, lub jak kto woli, cyfrę za dobrą, bo chińskie słowo „dwa” brzmi tak samo jak słowo „łatwy”.
- x Symbol dwa używany współcześnie wywodzi się od **hinduskich Braminów**, którzy zapisywali dwójkę jako dwa poziome odcinki (taki kształt tego symbolu został przyjęty w **Chinach** i do dziś jest tam używany; łatwo też zauważyć analogię do rzymskiego symbolu II)
- x System dwójkowy – używa tylko dwóch cyfr zera i jedynki. Około 3000 lat temu Hinduski matematyk Pingala badał ten system. Nasi prapraprzodkowie mieli sporo racji, upierając się przy tym systemie, ponieważ dziś system dwójkowy stanowi podstawę języka komputerowego. Brytyjski matematyk George Boole jako pierwszy opracował logiczny system oparty na zerach i jedynkach, wprowadzając pojęcie tzw. algebry Boole’a.
- x W kreskówkach, które opowiadały o przygodach „Różowej Pantery” pomocnik Inspektora Clouseau to sierżant Deux – Deux czyli Dwa – Dwa.
- x Mark Twain to pseudonim artystyczny Samuela Longhorne’a Clemensa, który większość życia spędził, pływając po Mississipi i to praca podsunęła mu pomysł na pseudonim. Bezpieczna głębokość wody to dwa sążnie, a załoga wypływając na bezpieczne wody, wołała „By the mark twain” (Minęliśmy znak dwóch sążni) – w tamtych czasach angielski liczebnik „two” (dwa) często przyjmowało formę „twain”.
- x Podwójny kozioł – w tenisie dwukrotne odbicie piłki od kortu po stronie zawodnika, co powoduje utratę przez niego punktu.
- x Podwójne kliknięcie – sposób uruchamiania aplikacji komputerowych i otwierania katalogów.
- x Podwoje – okazałe – dwuskrzydłowe drzwi, często większych rozmiarów tak jak do zamku lub katedry.
- x Liczba 2 jest jedyną liczbą pierwszą i parzystą.
- x W numerologii dwójki cechuje delikatne usposobienie, duża duchowość i rozwinięta intuicja, są to dobrzy słuchacze, którzy charakteryzują się naturalną empatią.

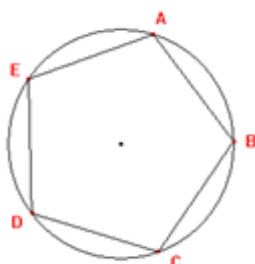


AK

WIELOKĄTY GWIAZDZISTE

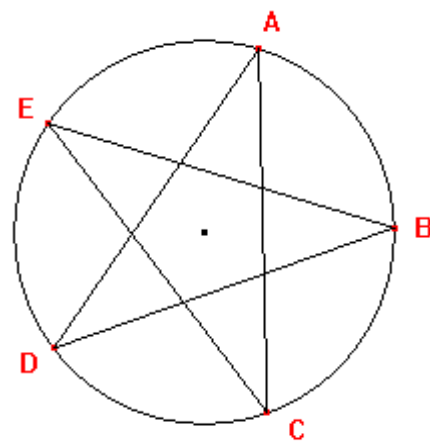
Gwiazdy nie tylko świecą na niebie, ale i pięknie prezentują się na matematycznym firmamencie, gwiazdy te kryją się pod nazwą wielokątów gwiazdzistych. Wielokąty gwiazdziste posiadają różne kształty przy tej samej liczbie boków i kątów. Wielokąty te, a szczególnie wielokąty gwiazdziste foremne, są szczególnymi przypadkami łamanych.

A więc wypadałoby przedstawić na początek łamaną. Łamana jest figurą geometryczną utworzoną ze skończonej liczby odcinków, z których żadne dwa następujące po sobie nie leżą na jednej prostej oraz koniec każdego odcinka (oprócz ostatniego) jest początkiem odcinka następnego.

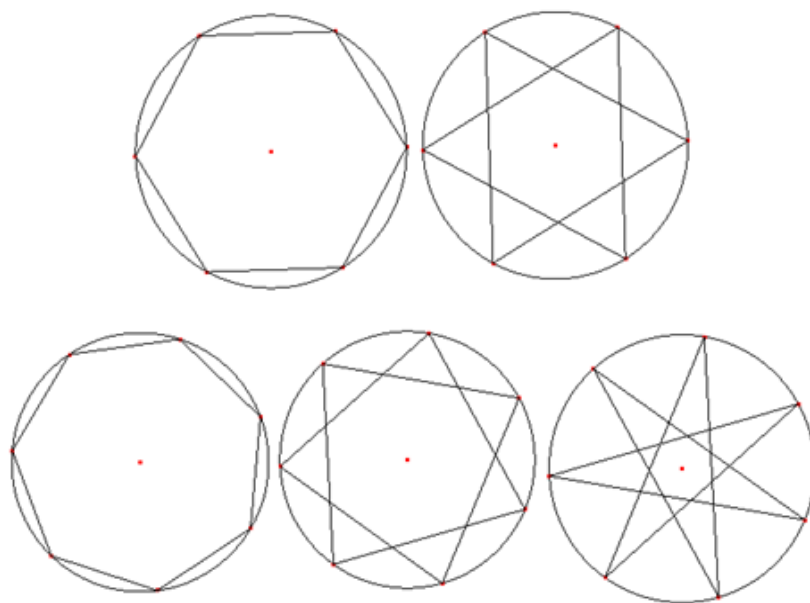


Odcinki, z których składa się łamana to jej boki a końce boków to wierzchołki łamanej.

Wielokąty gwiazdziste budujemy na bazie wielokątów foremnych, np. mając pięciokąt foremny (aby go otrzymać łączyliśmy punkty A-B-C-D-E-A), jeżeli połączymy punkty w innej kolejności: A-C-E-B-D-A, to otrzymamy pięciokąt gwiazdzisty. Kąty przy wierzchołkach wielokąta gwiazdzistego nazywamy kątami sterczącymi (nazwę tę wprowadził polski uczonego profesor Jan Brożka).

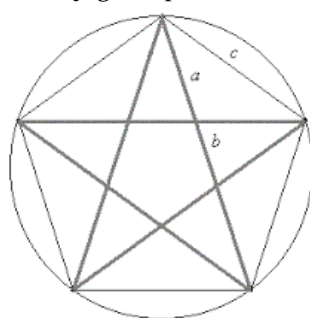


Analogicznie możemy tworzyć inne wielokąt gwiazdziste, np. sześciokąt foremny, siedmiokąt foremny czy dziewięciokąt gwiazdziste.



Niektóre wielokąt gwiazdziste mają swoje nazwy. I tak sześciokąt gwiazdzisty nazywa się Gwiazdą Dawida. Gwiazda ta złożona jest z dwóch zachodzących na siebie trójkątów równoramiennych (najczęściej równobocznych) obróconych względem siebie. Wierzchołki Gwiazdy Dawida w przypadku trójkątów równobocznych leżą na okręgu w punktach odpowiadających parzystym godzinom na tarczy zegara. Przez Żydów zwana tarczą Dawida, w gnozie i innych systemach wiedzy ezoterycznej znana jest jako pieczęć Salomona.

Natomiast pięciokąt gwiazdzisty, zwany pentagramem lub gwiazdą pitagorejską, to hołubiona figura geometryczna pitagorejczyków. Znakiem tym pitagorejczycy pozdrawiali się i wzajemnie rozpoznawali, kreśląc go na piasku.



Gwiazda pitagorejska posiada właściwości wyróżniające ją spośród innych gwiazd. Suma kątów wewnętrznych pentagramu równa jest kątowi półpełnemu (180°). Promienie gwiazdy pitagorejskiej "tworzą" trójkąty równoramienne z dwoma kątami u podstawy 72° i kątem przy wierzchołku równym 36° . Możemy doszukać się więc trójkątów podobnych, z których wynika, że długość odcinka $a + b$ równa jest długości odcinka c .

Odcinek $a + b$ jest przykładem złotej proporcji, czyli takiego podziału odcinka na dwie części, że większa część do mniejszej ma się tak samo jak całość do części większej. Takie złote cięcia odnajdujemy we wszystkich punktach skrzyżowania promieni gwiazdy pitagorejskiej.

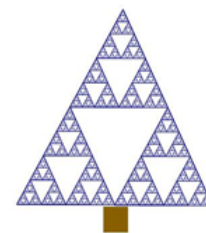
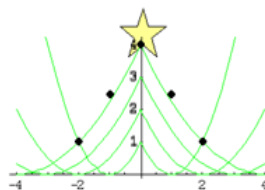
AK

KILKA MATEMATYCZNYCH WARIACJI NA TEMAT NASZEJ KOCHANEJ CHOINKI

choinka okresowa



CHOINKA MEXYKANSKA



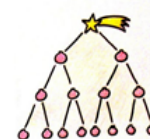
UWAGA !!! Jeżeli jesteś uczniem z poczuciem humoru i wyobraźnią, narysuj swoją choinkową wariację. Jeśli połączysz widok swojej choinki i podręcznika do matematyki (przecież będziesz coś powtarzał, choćby do egzaminu gimnazjalnego), to na pewno coś fajnego powstanie. Na prace czekam do 16 stycznia w wersji papierowej lub elektronicznej przesłane na adres: albinakozaczuk@op.pl

AK

POLE CHOINKI



CHOINKA BINARNA



Kody

Już niebawem wszyscy będziemy chodzili po sklepach w poszukiwaniu upominków czy dekoracji, więc warto wiedzieć, co oznaczają kody kreskowe na poszczególnych produktach.



Kody kreskowe wymyślił i opracował George Joseph Laurer. Są używane do dziś. W systemie autorstwa Laurera każdy towar opisany jest 11-cyfrowym kodem, który jest zakończony dodatkową cyfrą kontrolną, a na początku dodana jest cyfra informująca o kraju pochodzenia produktu (łącznie 13 cyfr). Kody przetłumaczono na zapisy paskowe – każdej cyfrze odpowiada grubsza lub węższa, ciemniejsza lub jaśniejsza linia. Pierwszą transakcję z użyciem kodu kreskowego i czytnika przeprowadzono 26 lipca 1974 roku na pudełku gumy do żucia – Wrigley’s Juicy Fruit.

Swoje kody (ISBN) mają także książki, po raz pierwszy użyto ich w 1966 roku. W Polsce numer nadawany jest książce przez Bibliotekę Narodową w Warszawie. Jest to dziesięciocyfrowy kod liniowy. Kod zbudowany jest z trzech części. Pierwsza część oznacza język albo kraj pochodzenia książki np. polskie mają symbol 83, angielskie - 0 lub, francuskie - 2, a niemieckie - 3. Druga część oznacza wydawcę, a trzecia numer książki.

Jeśli ktoś płaci kartą kredytową, powinien wiedzieć, że one także mają swoje kody. W numerze karty jest szesnaście cyfr. Pierwsze sześć cyfr to kod wystawcy karty, kolejne dziewięć to kod rachunku, a ostatnia to cyfra kontrolna.

George Joseph Laurer



Weronika Brodacka I a

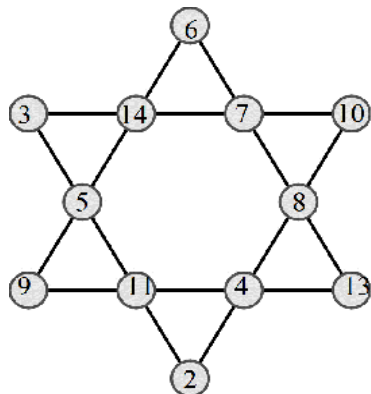
Przykładowy kod paskowy



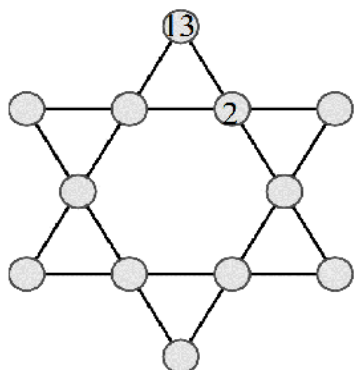
MAGICZNE GWIAZDY

Celem gwiazdy magicznej jest, aby każde kółko połączone linią prostą po sumowaniu liczb miała taki sam wynik. Każda z gwiazd ma swój szyfr, np. używaj liczb całkowitych w zakresie od 1 do 9 albo wpisz tylko liczby podzielne przez 3, itp. Tak naprawdę gwiazda magiczna jest łatwa, oczywiście jeśli się wie, ile wynosi suma kółek połączonych linią prostą.

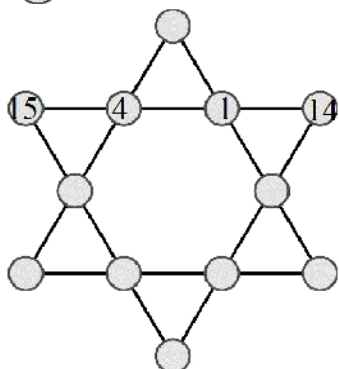
Obok ukazana jest jedna gwiazda rozwiązana, a może sam spróbujesz rozwiązać taką gwiazdę?



W KÓŁKA WPISZ LICZBY 1-15, TAK ABY KAŻDA SUMA LICZB W LINII PROSTEJ WYNIK WYNOŚIŁ 20, JEDNAK ŻADNA Z LICZB NIE MOŻE SIĘ POWTARZAĆ



A TERAZ SPRÓBUJ SAM...
W KÓŁKA WPISZ LICZBY 1-15 WIEDZĄC, ŻE SUMA LICZB NA JEDNYM BOKU WYNOŚI $30:10 \cdot 12:2 : [(20-2):9] \cdot 10:3 = X$



LICZBY ZE ZBIORU {1-15} NALEŻY ROZMIEŚCIĆ W POLACH SZEŚCIORAMIENNEJ GWIAZDY, TAK ABY SUMA CZTERECH LICZB NA KAŻDYM BOKU BYŁA TAKA SAMA

Koleżanki i koledzy, zachęcam Was do rozszyfrowania magicznych gwiazd, zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, wraz ze swoją pozytywną energią, będą Was wspierać w logicznym myśleniu. Na rozwiązania czekam do 16 stycznia. Wśród uczniów, którzy dostarczą poprawnie rozwiązane gwiazdy, zostaną rozlosowane drobne upominki.

Rozwiązania należy wrzucać do skrzynki konkursowej umieszczonej przy sali 127.

Życząc magicznych świąt, pozdrawiam miłośników matematycznych ciekawostek.

Partycja Dadacz Ia

REGULAMIN KONKURSU „MATEMATYCZNA BOMBKA”

1. W konkursie mogą brać udział uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 3 w Białej Podlaskiej.
2. Organizatorem konkursu są nauczyciele matematyki.
3. Udział w konkursie polega na wykonaniu, z dowolnego materiału, figury przestrzennej (bryły) w formie bombki świątecznej.
4. Celem konkursu jest: posługiwanie się własnościami figur czyli dostrzeganie kształtów figur geometrycznych w otaczającej rzeczywistości.



5. Uczeń powinien oddać pracę nauczycielowi matematyki do końca **stycznia 2015** roku.
6. Praca powinna być wykonana estetycznie, posiadać uchwyt pozwalający ją zawiesić i informację o swoim wykonawcy (imię i nazwisko ucznia, klasę, imię i nazwisko nauczyciela matematyki).
7. Najładniejsze prace zostaną zaprezentowane całej społeczności szkolnej i nagrodzone dyplomami.

AK

KIRIGAMI

Kirigami to fajna zabawa papierem, którą można wykorzystać, przygotowując prezenty świąteczne, a wiadomo, że te samodzielnie wykonane upominki są najfajniejsze.

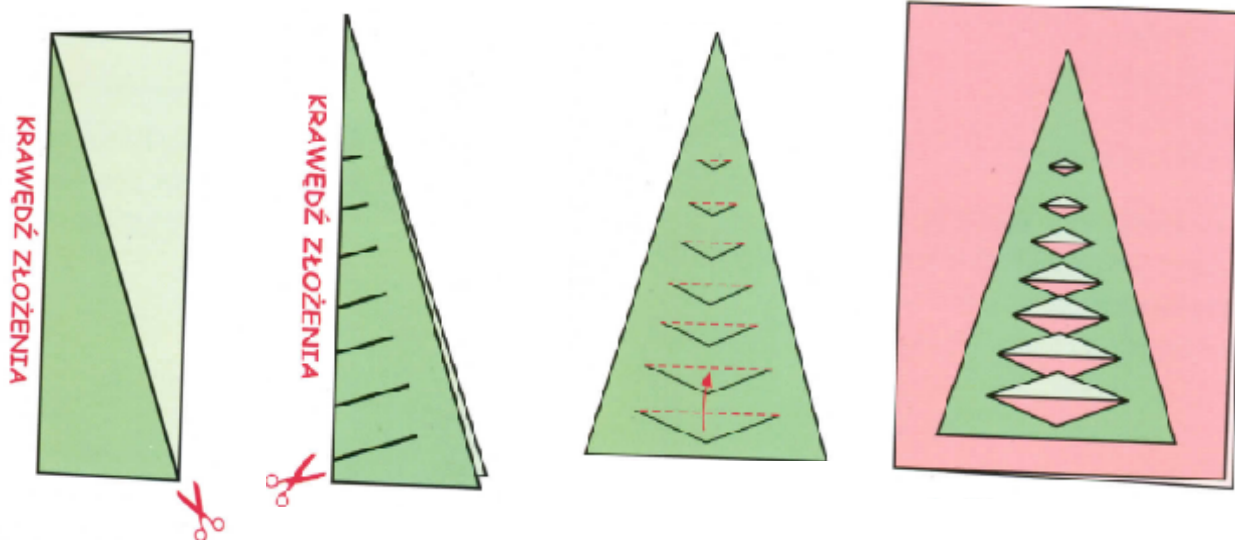
Słowo kirigami pochodzi z języka japońskiego, gdzie słowo gami oznacza „papier”, ori oznacza „składanie” a kiri to wycinanie.

Chciałabym Wam zaproponować wykonanie w tej technice kartki świątecznej i zakładki do książki. Upominki te możecie podarować bliskim lub znajomym, którym chcecie powiedzieć, że są dla Was kimś ważnym w życiu.

Do wykonania karty świątecznej potrzeba będzie kwadrat zielonego papieru, którego spód jest biały.

Wykonanie:

- ✓ z zielonego papieru wycnij prostokąt o wymiarach 9 cm na 13 cm
- ✓ złóż go na pół
- ✓ narysuj linię od rogu do rogu
- ✓ przetnij po linii obie warstwy papieru
- ✓ pod kątem wykonaj równoległe do siebie nacięcia, zaczynając cięcie od krawędzi złożenia i kończąc w odległości ok. 0,5 cm od przeciwległej krawędzi
- ✓ rozłóż papier
- ✓ podnieś do góry wykonane pod kątem nacięcia
- ✓ naklej choinkę na czystą kolorową kartkę i dodaj świąteczne ozdoby według uznania.



Schematy zostały zaczerpnięte z „Kirigami. Okolicznościowe kartki i ozdobne opakowania” autorstwa Florence Temko. Jak już dopracujesz swoją kartkę świąteczną, to nie zapomnij wpisać życzenia takie płynące z serca, od siebie.

Wykorzystując tę samą technikę, możecie wykonać zakładkę do książki.

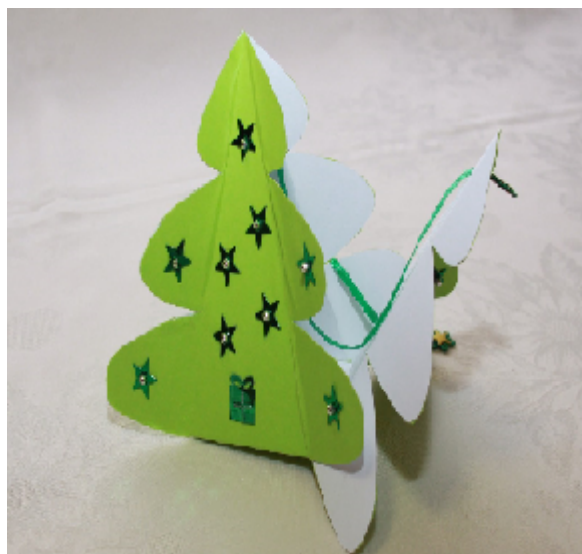
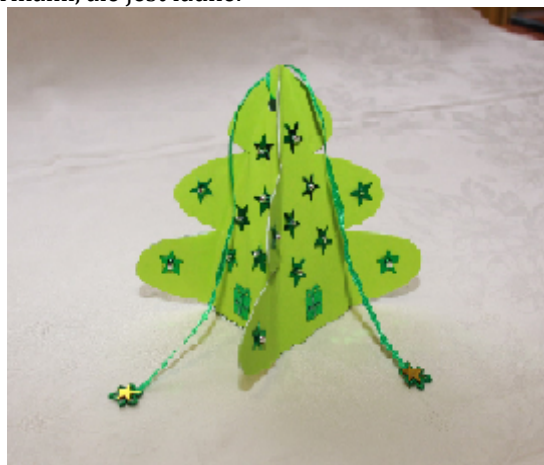


Ja wykonałam kilka zakładek tą metodą.

Pamiętajcie, że jeśli już wykonacie fajne upominki, to wypadało by je ładnie zapakować. Na zakończenie zaproponuję Wam wykonanie oryginalnego pudełeczka na upominek, co prawda nie w technice kirinami, ale jest ładne.

Wykonanie choinkowego pudełeczka:

- ✓ skopiuj podany poniżej wzór dwa razy i je wytnij
- ✓ w czubkach dwóch choinek jednego motywu wykonaj dziurkaczem po otworze
- ✓ ułóż wzdłuż przerywanych linii linijki i przejeżdż



wzdłuż jej krawędzi czubkiem nożyczek, motywy pozaginaj wzdłuż wyłobionych w ten sposób linii

- ✓ motywy ułóż jeden na drugim, tak aby denka się pokrywały, a choinki tworzyły cztery ściany pudełka
- ✓ sklej ze sobą denka oraz krawędzie jednego drzewka z dziurką z krawędziami dwóch sąsiednich choinek, pozostałe krawędzie pozostaw niesklejone (otwarcie pudełka)
- ✓ przeciągnij przez otwórki wstążeczkę, za pomocą której będziesz zamykać pudełko wiążąc kokardkę.

AK

GWIAZDY MORAWSKIE

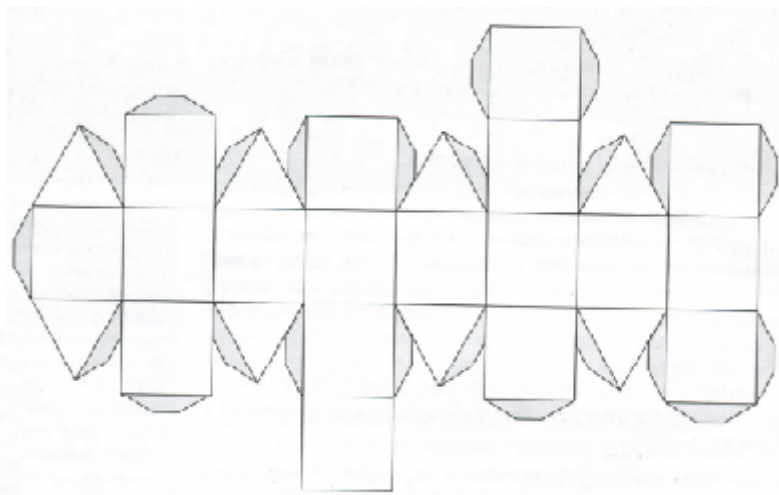
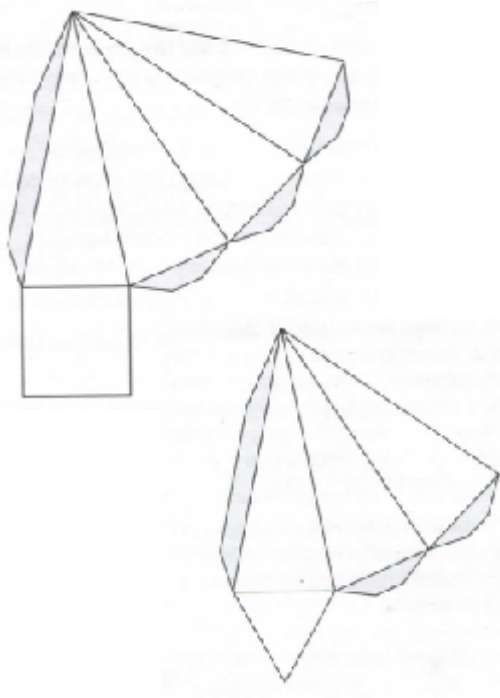
Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, a poprzedza je czas Adwentu i to właśnie z tym okresem nierozzerwalnie związana jest gwiazda morawska symbolizująca gwiazdę betlejemską. Gwiazda może stanowić swoisty kalendarz adwentowy, ponieważ liczba jej ramion jest zbliżona do liczby adwentowych dni. Gwiazdy morawskie lub gwiazdy herrnhuckie, są związane z kultem św. Jana Nepomucena, dlatego możemy je spotkać na jego pomnikach i figurach zwanych nepomukami. Nazwa gwiazdy herrnhuckiej pochodzi od miasta Herrnhut w Niemczech, które zostało założone przez emigrantów z czeskich Moraw.

Pierwsza taka gwiazda powstała około 1830 roku w niemieckim miasteczku Niesky przy granicy z Polską, a zbudował ją tamtejszy nauczyciel matematyki na lekcji geometrii. Gwiazda ta miała być dla dzieci symbolem tęsknoty i rozłąki z rodziną, gdyż do tej szkoły uczęszczało wiele dzieci z rodzin misyjnych. Bardzo szybko gwiazda ta stała się popularnym elementem zdobniczym w wielu wspólnotach ewangelickich, gdzie są symbole gwiazdy betlejemskiej i oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Tradycyjnie rodziny zbierały się, aby wykonać taką gwiazdę i wywiesić ją w pierwszą niedzielę Adwentu, a zdjąć w uroczystość Trzech Króli. Gwiazdy te wykonywane są ręcznie do dziś, na sprzedaż w Herrnhut, w wytwórni założonej w 1880 przez jednego z absolwenta szkoły w Niesky.



Do wykonania gwiazdy morawskiej jest potrzebnych 18 ostrosłupów czworokątnych oraz 8 trójkątnych. Sklejone ostrosłupy należy dokleić do przygotowanego środka w postaci modelu sześćo – ośmiościanu rombowego małego. Jeżeli chcemy aby, wszystkie wierzchołki naszej bryły układały się na powierzchni sfery, to piramidy trójkątne powinny być nieco niższe od kwadratowych.

Taką gwiazdę morawską możecie wykonać jako pracę na coroczny konkurs „Matematyczna bombka”. Zapraszam do zapoznania się z regulaminem konkursu.



GWIAZDA BETLEJEMSKA

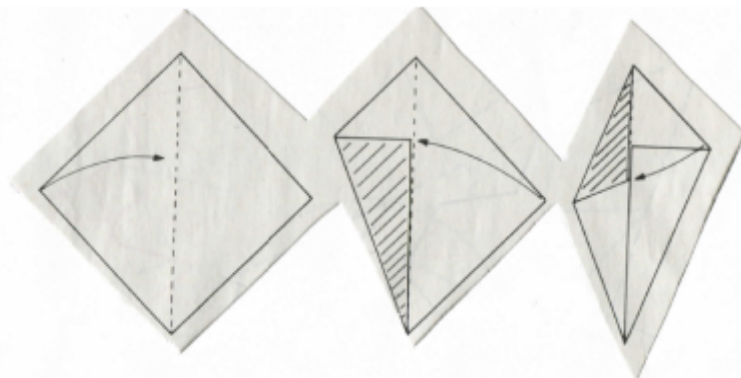
Każdy z Was nim ujrzy tą pierwszą gwiazdę w ten jeden wigilijny wieczór, może samodzielnie zrobić swoją niepowtarzalną gwiazdę betlejemską w wersji maxi lub mini. **Materiały, które będą wam potrzebne to:**

- na małą gwiazdę: 8 kwadratów z czerwonego papieru o boku 6 cm, 1 koło o promieniu 4 cm, żółty papier do wycięcia gwiazdki do przyklejenia w środku;
- na dużą gwiazdę: po 8 kwadratów o boku 15 cm, 12 cm i 9 cm, po jednym kole o promieniu 10 cm, 8 cm i 6 cm, żółty papier do wycięcia dwóch gwiazdek do przyklejenia w środku wykonanej gwiazdy.



Wykonanie gwiazdy:

1. Wycinamy z papieru odpowiednią ilość kwadratów i kół o podanych wymiarach.
 2. Kwadrat złoż na pół, otrzymując trójkąt. Papier rozłóż. Boczne krawędzie złoż do środka na równi z pionową linią zgięcia. Figurę obróć o 180° i złoż do środka pozostałe boczne krawędzie – otrzymasz romb. W ten sam sposób złoż pozostałe kwadraty.
 3. Romby ułóż gładką stroną do dołu i naklejaj na odpowiedniej wielkości koła – największe romby na największym kole. Romby naklejaj tak, aby ich szpice stykały się po środku koła.
 4. Wytnij z żółtego papieru gwiazdki do ozdobienia środka wykonywanej gwiazdy.
 5. Naklej na siebie poszczególne koła z ramionami dużej gwiazdy. Pośrodku przyklej żółtą gwiazdkę. Wykorzystaj dostępne Ci ozdoby takie jak kolorowe koraliki, cekiny brokat do ozdobienia wykonanej gwiazdy, aby była jedyna w swoim rodzaju, tylko Wasza.
- Ja swoją dużą i małą gwiazdę już wykonałam, wykorzystam je do dekoracji świątecznej.



ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA MATEMATYCZNA

Droga młodzieży, kontynuując cykl krzyżówek zapoczątkowany na łamach pierwszego numeru, proponuję Wam tym razem krzyżówkę świąteczną w formie diagramowego zadania szaradziarskiego, polegającego na wpisywaniu krzyżujących się wyrazów, określonych na podstawie definicji, do krątek diagramu.

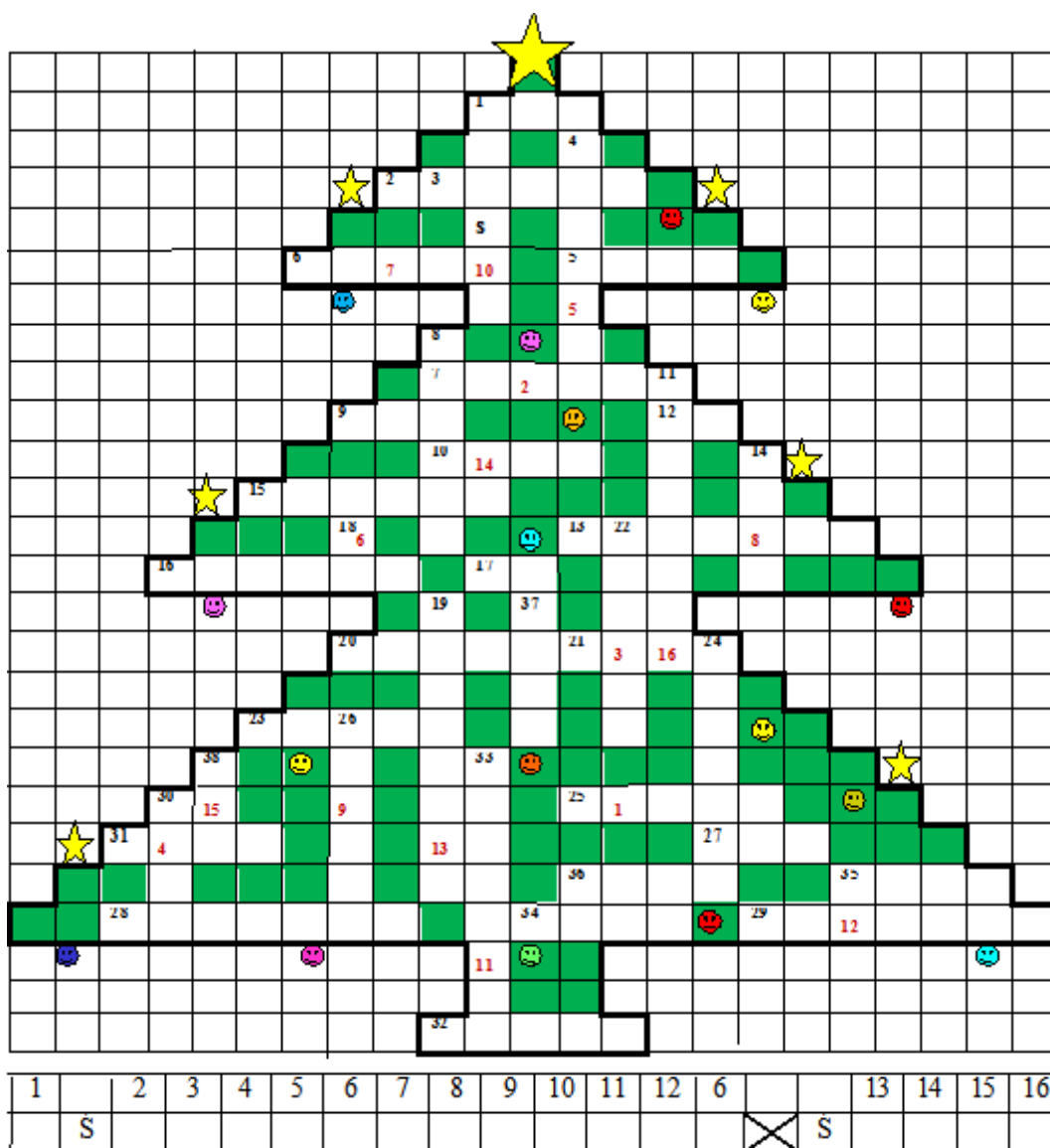
POZIOMO:

1. krótkie określenie połowy
2. 10 decymetrów to centymetrów
3. powierzchnia obwarzanka lub dętka rowerowa
5. ogranicza go okrąg
6. wchodzi w skład każdej figury
7. figura złożona z odcinków
9. parzysta liczba pierwsza
10. morska lub lądowa jednostka długości
12. 1000 gramów
13. obcinek łączący środek okręgu z punktem tego okręgu
15. 15 sztuk
16. wynik dzielenia
17. 100 m^2
20. jedna tysięczna całości
21. 1000 ml
23. powtarzający się układ cyfr w rozwinięciu dziesiętnym ułamka
25. 12 sztuk
27. pozaukładowa **jednostka miary długości** odpowiadająca początkowo potrojonej długości średniego ziarna jęczmienia
28. kwadrat podzielony na 7 części
29. część prostej ograniczona przez dwa punkty
31. druga litera alfabetu greckiego
32. ostatnia litera alfabetu greckiego
34. najmniejsza liczba naturalna
35. masa opakowania
36. powstaje w wyniku obrotu koła dookoła osi zawierającej środek koła



PIONOWO:

1. do rysowania tej figury potrzebna jest linijka
4. występują w niej miejsca zerowe
8. posiada licznik i mianownik
11. zdanie uznawane za prawdziwe, bez przeprowadzania dowodu
14. przecinają się pod kątem prostym i tworzą prostokątny układ współrzędnych
18. pole kwadratu o boku 10 m
19. liczba w zapisie 3^2
22. jednostka miary łukowej kąta
24. wynik odejmowania
26. druga współrzędna w kartezjańskim układzie współrzędnych
30. w skład twierdzenia wchodzi założenie i
33. przepis na wykonanie np. działań w matematyce
37. nie poziom
38. część płaszczyzny ograniczona przez dwie półproste wychodzące z tego samego punktu wraz z nimi



Do krzyżówki pozwolę sobie dołączyć życzenia (oczywiście z nutką matematyki)

Mnóstwa prezentów i to do kwadratu,
 żeby już w życiu nie było braków.
 I tak jak okrąg nie ma końca,
 tyle uśmiechu i za dnia słońca.
 I żeby życie, co jest jak odcinek,
 przeżyć radośnie i w pełni szczęśliwie.
 By jak jest pełne uśmiechu koło,
 było Wam wszystkim w te Święta wesoło.



I tak jak zmienna w swych drogach jest krzywa,
 mijają Was w życiu każda zła chwila.
 I chociaż nie wszystko można policzyć,
 tego wszystkiego – chcę Wam życzyć w imieniu wszystkich
 nauczycieli matematyki.

AK



SKŁAD REDAKCYJNY DRUGIEGO NUMERU GAZETKI PG₃INFO:

- | | |
|---------------------------------|--------------------------------|
| 1. Monika Kalenik III a | 12. Dominika Kiryczuk I c |
| 2. Malwina Lewandowska III a | 13. Weronika Brodacka I a |
| 3. Ewa Mikołajczyk III b | 14. Patrycja Dadacz I a |
| 4. Anna Sawicka III b | 15. Weronika Korszeń I a |
| 5. Paulina Gąsecka III c | 16. Izabela Czarnecka I a |
| 6. Ewelina Kulik III c | 17. Gabriela Marczuk I a |
| 7. Natalia Bojarska III c | 18. Dominika Sidoruk I a |
| 8. Katarzyna Ignatiuk III c | 19. Milena Wawryszuk I a |
| 9. Aleksandra Lewandowska III c | 20. Marcel Małeńczuk I a |
| 10. Weronika Oszajca II d | 21. Aleksandra Chilimoniuk I a |
| 11. Klaudia Zalewska II d | 22. Natalia Waszkiewicz I a |

OPIEKUNOWIE:

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. p. Dorota Galej-Mazur | 3. p. Dorota Stanilewicz |
| 2. p. Albina Kozaczuk | 4. p. Iwona Roźnowicz |

KONTAKT Z REDAKCJĄ GAZETKI:

Publiczne Gimnazjum nr 3 im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
 ul. Narutowicza 39
 21-500 Biała Podlaska
 e-mail: pg3info@wp.pl

